WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BIAŁYMSTOKU CZYTELNIA CZASOPISM

Za granicą o Polsce

Agencje prasowe i prasa światowa nadal poświęcają wiele miejsca zwolnieniu w Polsce wszystkich osób, skazanych i aresztowanych za przestępstwa przeciwko państwu. W komentarzach podkreśla się, że decyzja ta, będąca wielkodusznym gestem, jest oznaką siły i dobrej woli władz polskich. Agencje przekazują wiele depesz nt. przebiegu akcji zwalniania więźniów.

Dziennik „New York Times" pisze, że zwolnienie wszystkich więźniów niekryminalnych jest możliwym początkiem procesu prowadzącego do pojednania narodowego, do którego rząd, jak twierdzi, dąży od dawna. Dziennik określa posunięcie rządu polskiego jako ważny gest, pozbawiony drobiazgowości i wyrachowania.

Szwajcarski **„Neue Zuercher Zeitung"** podkreśla, że amnestia jest aktem kierownictwa politycznego, które czuje się silne. Nie bez powodu została ogłoszona wieczorem tego samego dnia, kiedy władze bezpieczeństwa przeprowadziły ponad 3 tys. rozmów z osobami, nie zdającymi sobie sprawy, że milicji znana jest ich nielegalna działalność. Inny dziennik szwajcarski **„Tages Anzeiger"** przypomina stwierdzenie gen. **Kiszczaka**, że decyzja władz polskich była możliwa, gdyż zmalało poparcie działalności podziemnej wśród społeczeństwa i nastąpiła wyraźna poprawa porządku publicznego. W komentarzu zatytułowanym „Szansa" dziennik podkreśla, że posunięcie rządu nie byłoby możliwe gdyby podziemna opozycja nie utraciła poparcia ludności. Przywódcy podziemia żyli ostatnio w coraz większej izolacji i musieli ostatnio bez złudzeń stwierdzić, że milicja do ostatniego szczegółu znała ich miejsca ukrycia się i wszystkie poruszenia.

Zachodnioniemiecka **„Frankfurter Rundschau"** w artykule zatytułowanym „Wielkoduszny gest" pisze m.in.: moment został dobrze wybrany. Podziemna solidarność straciła wiele ze swej dawnej siły, a polskie kierownictwo, pod przewodnictwem gen. **Jaruzelskiego**, siedzi obecnie tak mocno w siodle, iż może sobie pozwolić na tak wielkoduszny krok. Dziennik **„General Anzeiger"** podejmuje podobny wątek pisząc: już od miesięcy jest spokój zarówno w Polsce, jak i wokół Polski. Warszawa od pewnego czasu

Ciąg dalszy na str. 2



W Vina del Mar w Chile rodzina i przyjaciele złożyli kwiaty na grobie Salvadora Allende, który zginął podczas zamachu 13 lat temu.

CAF—AP

wiadomości dnia

M. Gorbaczow złoży wizytę we Włoszech

* *RZYM — Ambasador ZSRR w Rzymie, Nikołaj Łunków, który powrócił w tych dniach z Moskwy, potwierdził, że Michaił Gorbaczow złoży wizytę we Włoszech. Łunków obecny był na wiecu w Mediolanie, który zakończył się przemówieniem sekretarza generalnego WŁPK, Alessandro Natty i stanowił zamknięcie 18-dniowego festynu dziennika „L'Unita".*

Pierwsze sankcje ekonomiczne wobec RPA

* *OTTAWA — Kanada chyba jako jedyne państwo zachodnie przystąpiło do wprowadzenia konkretnych sankcji gospodarczych wobec RPA. Powzięto m.in. decyzję zamknięcia trzech biur towarzystwa lotniczego rasistowskiej republiki (SAA): w Ottawie, Toronto i Vancouverze. Ich likwidacja potrwa kilka tygodni. Wcześniej władze kanadyjskie wydały nakaz zamknięcia biura turystycznego, organizującego podróże turystów kanadyjskich do RPA. Nastąpiło to po naruszeniu przez to biuro zakazu reklamowania takich podróży.*

14 śmiertelnych ofiar w Soweto

* *PARYŻ — Co najmniej 14 osób zginęło w ostatnich dniach w Soweto, getcie murzyńskim położonym w pobliżu Johannesburga.*

Bezpośrednie przyczyny starć nie są znane. Przywódcy demokratycznych organizacji RPA zwracają uwagę na fakt, że rasistowskie władze wykorzystują przestępcze i reakcyjne elementy wśród ludności afrykańskiej dla wzniecenia walk i doprowadzenia do rozłamu w łonie sił walczących przeciwko polityce segregacji rasowej.

Zamach na obiekt NATO

* *BONN — Policja zachodnioniemiecka poinformowała, że w poniedziałek, we wczesnych godzinach porannych nieznani sprawcy dokonali zamachu bombowego na budynek w Monachium, w którym mieści się bawarski urząd do spraw ochrony środowiska naturalnego, biuro należące do Paktu Północnoatlantyckiego oraz pomieszczenia biurowe firmy Panavia, produkującej między innymi samoloty wojskowe typu Tornado. Rzecznik policji podał, że ofiar w ludziach nie było. Powstały duże straty materialne.*

165 rocznica niepodległości 4 państw

* *HAWANA — 4 państwa środkowoamerykańskie: Gwatemala, Honduras, Kostaryka i Salwador obchodzą święta narodowe — 165 rocznicę uzyskania niepodległości. Przedtem były koloniami hiszpańskimi. Wszędzie rządzą obecnie ugrupowania prawicowe, wybitnie proamerykańskie. W ostatnich latach rozdzieliła je Nikaragua z rządem lewicowym. Z faktem tym nie może się pogodzić Waszyngton. Stąd napięta od kilku lat sytuacja w tej części świata.*

(opr. ska)

Rozbroić świat —dać ludziom nadzieję

„Rozbroić świat — dać ludziom nadzieję" — pod takim hasłem odbył się w Fabryce Dywanów „Dywilan" w Łodzi pokojowy wiec, podczas którego list od sekretarza generalnego KC KPZR **Michaiła Gorbaczowa**, skierowany do łódzkich włókniarzy, przekazał przedstawicielom załóg fabrycznych ambasador Związku Radzieckiego **Władimir Browikow**. Na jego ręce **Elżbieta Wasilewska** — tkaczka z „Dywilanu" — złożyła odpowiedź w imieniu wszystkich ludzi pracy Łodzi, zawierającą m.in. wyrazy najwyższego uznania dla M. Gorbaczowa za jego działalność na rzecz pokoju światowego. (PAP)

List M. Gorbaczowa do łódzkich włókniarzy

Drodzy przyjaciele!

Z najlepszymi i najserdeczniejszymi uczuciami wspominam spotkanie z przedstawicielami waszego miasta w dniach obrad X Zjazdu PZPR. Na pamiątkę spotkania robotnice łódzkie podarowały gobelin z wizerunkiem W. I. Lenina. Ten cenny dla nas dar jest symbolem jedności rewolucyjnych ideałów i celów naszych państw, gwarancją nienaruszalnego braterstwa naszych narodów.

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 216 (10 908) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 16.09.1986 r. Wydanie 1,2 Cena 8 zł

Plenarne posiedzenie CKKR PZPR

Uczestniczyć w kształtowaniu oblicza ideowego partii

15 bm. odbyło się w Warszawie II plenarne posiedzenie, wybranej na X Zjeździe PZPR, Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej. Zaproszono na nie również przewodniczących wojewódzkich organów kontrolnych i rewizyjnych (WKKP i WKR PZPR), których kadencja dobiega właśnie końca. Plenum CKKR, które prowadził członek Biura Politycznego KC, przewodniczący komisji — **Włodzimierz Mokrzyszczak**, poświęcono zarysowaniu celów i kierunków pracy, realistycznej ocenie sił, określeniu przedsięwzięć służących sprawnej i skutecznej realizacji zadań wytyczonych postanowieniami X Zjazdu.

Punktem wyjścia stał się na plenum referat Prezydium CKKR wygłoszony przez Wł. Mokrzyszczaka. Stwierdził on m.in., że komisje kontrolno-rewizyjne muszą wspierać organizacje partyjne w promowaniu nowoczesności, sprawności działania, we wdrażaniu postępu naukowo-

Ciąg dalszy na str. 2

Liberia

Projekt układu o nieagresji

Z nową inicjatywą polityczną wystąpiły trzy sąsiednie państwa Afryki Zachodniej Liberia, Sierra Leone i Gwinea: postanowiły zawrzeć pakt bezpieczeństwa o nieagresji. Państwa te należą do ONZ, Organizacji Jedności Afrykańskiej, a także wchodzą w skład regionalnej organizacji gospodarczej tej części kontynentu. Uznały to jednak za niewystarczające dla zapewnienia bezpieczeństwa. Dlatego we Freetown — stolicy Sierra Leone zwołano konferencję ministrów sprawiedliwości w celu opracowania projektu nowego układu. (PAP)

Próba zamachu na prezydenta

HAWANA — Jak podają ze stolicy Trynidadu i Tobago Port of Spain na pokład samolotu, którym miał odlecieć po zakończeniu oficjalnej wizyty prezydent Argentyny Jaime Lusinchi podłożono bombę.

Wojskowy samolot prezydenta kołował na pasie startowym kiedy wieża kontrolna otrzymała anonimowy telefon informujący o bombie znajdującej się na pokładzie. Samolot zawrócił a siły bezpieczeństwa przeszukały samolot i znalazły podłożoną bombę.

Minister obrony i bezpieczeństwa Trynidadu i Tobago Overand Padmore powiedział, że podłożenie bomby w samolocie prezydenta Argentyny miało stworzyć poważne problemy rządowi Trynidadu i Tobago. Trzydniowa wizyta prezydenta Lusinchiego była pierwszą wizytą oficjalną w Trynidadzie i Tobago.

EWG

Obrady ministrów rolnictwa

Dwudniowa sesja rady ministrów EWG na szczeblu ministrów rolnictwa rozpoczęła w poniedziałek obrady w Brukseli. Jej uczestnicy omówią problemy związane z ustanowieniem kwot produkcji mleka i produktów mlecznych dla państw wspólnoty. Sztuczne ograniczanie tej dziedziny produkcji w warunkach recesji gospodarczej i upadku gospodarstw chłopskich wywołuje gwałtowną falę protestów w większości państw wspólnoty.

Szefowie resortów gospodarki rolnej 12 państw członkowskich EWG poruszą także kwestie dotyczące amerykańskiego eksportu niektórych zbóż do Europy Zachodniej. (PAP)

Do zobaczenia!

INFORMACJA WŁASNA

Wszystko co miłe kiedyś się kończy. Za nami święto, uroczystości i niezapomniane, serdeczne spotkania. Dzisiaj opuszczają Białystok ostatni już goście zagraniczni — dziennikarze z zaprzyjaźnionych pism: „Grodzieńskiej Prawdy", „Tiesy" i „Chaskovskiej Tribuny".

Wspólnie spędzone dni to był czas wymiany doświadczeń, poznawania województwa białostockiego, problemów nurtujących środowisko dziennikarskie. Goście zwiedzili m.in. **„Bielpo"**, **„Pakpol"** i **„Unitrę-Biazet"** w Białymstoku, **HPPD** w Hajnówce. Spotkali się z aktywem ZW TPPR i prezydium ZW Ligi Kobiet Polskich, poznali uroki Warszawy, Białowieży i Supraśla. Program pobytu zagranicznych dziennikarzy został wzbogacony o ich udział w imprezach z okazji jubileuszu 35-lecia „GW".

Ciąg dalszy na str. 2

Żeby dzieci były zdrowe

Czy pomysł zda egzamin

Prowadzone od kilkunastu lat przez Instytut Matki i Dziecka bilanse zdrowia regularnie rejestrują stan zdrowja dzieci i młodzieży. Przy tej okazji lekarze wyłapują różne nieprawidłowości w ich rozwoju. W efekcie tych badań okazało się, że wiele dzieci wymaga leczenia w tzw. grupach dyspenseryjnych. W roku szkolnym 1984/85, 29,3 proc. 6-latków zostało zakwalifikowanych do odpowiednich grup. Wśród 10-latków takich dzieci było najwięcej — bo 32,5 proc., 14-latków — 29,6 proc. a 18-latków 30 proc. Oznacza to, że najmłodsi powinni leczyć się w poradni rejonowej dla dzieci lub też ogólnej — w zależności od wieku i lokalnych warunków — która ma możliwość konsultowania się w razie potrzeby z poradnią specjalistyczną. W praktyce jednak bywa różnie. Na ogół na przeszkodzie stoi brak w danym rejonie lekarza specjalisty. Służba zdrowia coraz boleśniej odczuwa brak lekarzy pediatrów, specjalistów medycyny szkolnej, stomatologów, rzadziej opinia lekarzy szkolnych nie dociera do rodziców lub też ci ostatni nie doceniają wagi problemu. Zdecydowanie częściej jednak poradnie rejonowe po prostu nie są w stanie sprostać narastającym obowiązkom.

W tej sytuacji zdecydowano, że zarówno specjalistyczne porady i badania, jak i nadzór nad pracą lekarzy szkolnych i pielęgniarek, powinna zapewniać poradnia medycyny szkolnej. W tym celu takie placówki mają powołać do końca tego roku szkolnego zespoły opieki zdrowotnej. Jak dotąd funkcjonują one zaledwie w trzech miastach: Warszawie, **Białymstoku** i Gdańsku. Koncepcja taka wynika m.in. z próby odciążenia lekarzy szkolnych od codziennej praktyki na korzyść profilaktyki. Przedstawione wyżej wyniki badań w pełni potwierdzają słuszność takiej decyzji. Wiele późniejszych tragedii i niepełnosprawności rodzi się właśnie w latach szkolnych. I chociaż trudno ustalić tu precyzyjne liczby, wiadomo, że niemały wpływ na to ma fakt, że szkolne lekcje wychowania fizycznego najczęściej nie spełniają swej roli. Brakuje bowiem nauczycieli specjalistów, sal gimnastycznych, boisk itd. O gimnastyce rekreacyjno-kompensacyjnej nie ma nawet co

Ciąg dalszy na str. 2

Wizyta radzieckich inżynierów

15 bm. przybyła do Polski — na zaproszenie władz NOT — delegacja Wszechzwiązkowej Rady Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych ZSRR (WSNTO). Radzieccy goście zapoznają się z działalnością szkoleniową i wydawniczą NOT oraz udziałem kół zakładowych tej organizacji w popularyzacji osiągnięć naukowych i technicznych. Pięciodniowy pobyt delegacji posłuży także do wymiany doświadczeń dotyczących podwyższania jakości produkcji.

Program wizyty przewiduje omówienie możliwości rozszerzenia współpracy WSNTO i NOT. (PAP)

„Złote lwy gdańskie" dla „Siekierezady"

Wielką nagrodę XI Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych „Złote lwy gdańskie" zdobył film „Siekierezada" w reżyserii **Witolda Leszczyńskiego**. Nagrodę specjalną jury przyznało filmowi „Cudzoziemka" w reż. **Ryszarda Bera**. (PAP)

Właścicieli pojazdów oczekuje dodatkowy wydatek

Trzeba opłacić II ratę składki ubezpieczeniowej

Posiadacze pojazdów, którzy opłacili za ten rok tylko połowę składki ubezpieczeniowej do końca tego miesiąca powinni uiścić drugą ratę. Inspektoraty PZU w województwach, w których wdrożono system komputerowy wysłały już do właścicieli blankiety, na których podano wysokość opłaty. Zmotoryzowani z pozostałych województw podobnie jak poprzednio, powinni zgłosić się po blankiety do miejscowych inspektoratów.

Osoby, które uiszczą należność dopiero po 30 września będą obciążone dodatkową opłatą za zwłokę. Pełna wysokość drugiej raty za „malucha" wynosi 3 tys. zł, a np. za FSO 1500 — 5,5 tys. zł, przy czym właściciele pojazdów, którzy w ostatnich latach nie spowodowali wypadku, korzystają z odpowiednich bonifikat. W razie wątpliwości co do kwoty ustalonej przez PZU, należy udać się do miejscowego inspektoratu.

Tam też trzeba zwracać blankiety na pojazdy, już sprzedane, lub wycofane z ruchu (wyrejestrowane). Formalności tej najlepiej dokonać osobiście, gdyż — jak dowodzi praktyka — nie wszystkie inspektoraty (zwłaszcza warszawskie) przyjmują do wiadomości oświadczenia otrzymane pocztą o pozbyciu

Ciąg dalszy na str. 2

Dramat Kalamaty

W poniedziałek o godz. 13.41 czasu lokalnego w Kalamacie odnotowano kolejną serię wstrząsów podziemnych. Ich siła równała się 5,6 stopnia, 9-punktowej skali Richtera.

Wstrząsy spowodowały przerwanie łączności między Atenami i położonym w południowej części Peloponezu portowym miastem Kalamata. Skutki kolejnej serii wstrząsów w tym greckim mieście nie są więc jeszcze znane.

Z około 1900 domów w greckim mieście portowym Kalamata w południowej części Peloponezu w, gruzach legło 112 a 1350 zostało poważnie uszkodzonych. Część z nich trzeba będzie wyburzyć gdyż ze względów bezpieczeństwa nawet po ewentualnym remoncie nie nadawałyby się do zamieszkania — stwierdzają przedstawiciele władz i eksperci oceniający skutki sobotniego trzęsienia ziemi.

Domy padały jak domki z kart opowiadają naoczni świadkowie tragicznych wydarzeń.

Jak wynika z ostatnich doniesień agencyjnych, podobne spustoszenia odnotowano również np. w Helfohori, małej górskiej wiosce, położonej 40 km na północ od Kalamaty, a zamieszkałej przez 485 osób. Spośród znajdujących się tam 125 domów, w wyniku sobotniego kataklizmu w gruzach legło 117

Dla mieszkańców Kalamaty, ogłoszonej strefą klęski żywiołowej napływa pomoc z kraju i zagranicy. Rząd grecki przekazał dla pozbawionych dachu nad głową ludzi 1000 namiotów, a międzynarodowy Czerwony Krzyż ofiarował 500. Płyną leki, żywność i innego rodzaju artykuły pierwszej potrzeby. (PAP)

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, głównie w końcu dnia i w nocy. Opady deszczu przeważnie w dzień. Temperatura maks. 13—15 stop. C; min. 5—7 stop. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, z kierunków zmieniających się.

JUTRO — miejscami przelotny deszcz. Nadal chłodno.

IMIENINY: Edyty, Kornela.

(r)

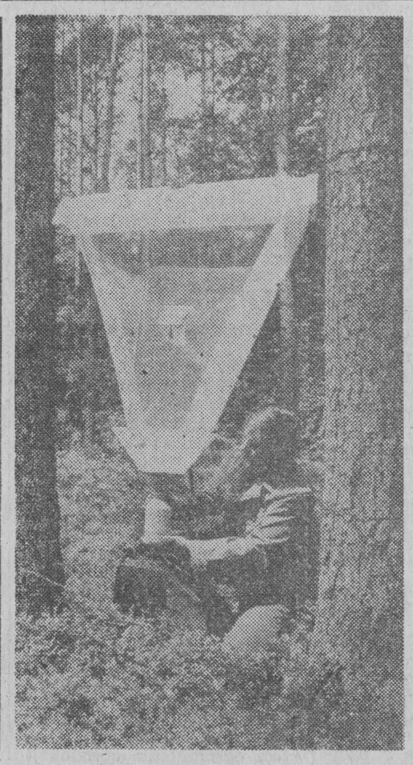
Eksplozja w prefekturze

W poniedziałek, w godzinach południowych, w położonej w centrum Paryża prefekturze policji eksplodowała bomba.

Według ostatnich doniesień agencji AFP w wyniku tej eksplozji rannych zostało 47 osób. Stan sześciu z nich oceniany jest jako ciężki. Był to piąty zamach terrorystyczny w Paryżu w ostatnich 11 dniach.

Ładunek wybuchowy eksplodował w prefekturze policji położonej w pobliżu katedry Notre Dame. Jak ustalono podłożono go w pomieszczeniu, w którym wydawano prawa jazdy.

Zwraca uwagę fakt, że eksplozja nastąpiła wkrótce po poniedziałkowym posiedzeniu Rady Ministrów, na którym prezydent Francois Mitterrand oświadczył, że walka z terroryzmem jest sprawą całego narodu i wyraził uznanie dla trzech mężczyzn, którzy z narażeniem własnego życia usunęli w niedzielę bombę z wypełnionej ludźmi paryskiej kawiarni. (PAP)



Po inwazji brudnicy mniszki osłabione lasy zaatakowane zostały przez tzw. szkodniki wtórne, takie jak drwalnik paskowany, kornik drukarz i zwójka sosnówoczka. Zwalcza się ją metodą biologiczną, wabienia samców tych owadów do pułapek zaopatrzonych w specjalną substancję zapachową — feromon. Wydziela on identyczny zapach jak samice w czasie rójki. NA ZDJĘCIU: kontrola pułapki ekranowej. CAF — Jerzy Undro



Przystań Żeglugi Mazurskiej w Mikołajkach od sześciu lat szpeci ruina dawnej restauracji „Pod Sielawą". Rozpadający się budynek jest swoistym szaletem i śmietniskiem, które nie przydaje urody ani turystycznym Mikołajkom, ani jeziorom. Może więc zainteresują się nim wreszcie władze miasta. CAF — STANISŁAW MOROZ

W jutrzejszym numerze

O — W tym miesiącu — mówi **Wiesława Maliszewska** — razem z ostatnimi podwyżkami i premią niektóre z nas otrzymają powyżej 40 tysięcy. Trudno tyle zarobić w innych zakładach, nie mówiąc już o biurach. Poza tym mamy możliwość pracy w wolne soboty a dodatkowy grosz przyda się każdemu. „GDY NIE BRAK ŻADNEJ KLEPKI — TARTACZNE REKORDY".

O — Krytycznie przyglądają się ekspedientce przy stoisku mięsnym w niezbyt świeżym fartuchu jak i pieńkowi na którym „odrosły" już wióry, okienku świecącym potłuczonym szkłem. Dotarli też za stérty kartonów, gdzie dyndał wyrwany kontakt, do zamrażarki gdzie trzy transporterki sąsiadowały ze świeżą kiełbasą, do rozklejających się drzwi magazynu. Spod kosza wypłoszyli wystraszoną szarą mysz. „PROSZĘ KILO SERCA".

O — Zżęcie jednego hektara zajęło mi godzinę podczas gdy rok temu aż dwie. Trzeba przyznać, że i pogoda sprzyjała wyjątkowo... W moim kombajnie pięciokrotnie psuła się skrzynia biegów. Poważne awarie były usuwane w ciągu kilku godzin. Nieraz sam pomagałem, gdyż ukończyłem szkołę zawodową o profilu mechanizacyjnym... „KOMBAJNISTA NA MEDAL".

Powstanie rezerwat „Kulikowe pole"

W centrum Rosji powstanie pierwszy w Związku Radzieckim rezerwat przyrodniczo-historyczny „Kulikowe pole". W miejscu tym przed 600 laty ruscy wojownicy pod dowództwem księcia moskiewskiego Dmitrija Dońskiego rozgromili wojska ordy tatarsko-mongolskiej.

Nad projektem rezerwatu pracują historycy, geografowie i konserwatorzy. Zachował się tam unikatowy fragment stepu, porośnięty trawą piórkową, obecnie rzadko spotykaną nawet na rozległych stepach. Odtworzone zostaną również dawne krajobrazy tych miejsc.

Pieniła się ze złości

Określenie „pienić się ze złości" w przypadku nauczycielki z Doncaster w Anglii, Elsie Sherratt, miało całkiem praktyczną wymowę. Wymieniona wniosła pozew do miejscowego sądu o to, że ojciec jednego z jej uczniów, 45-letni Norman Time, wepchnął jej przemocą do ust kostkę mydła.

N. Time zrobił to z zemsty, za to, że nauczycielka — jak utrzymywał — źle traktowała w szkole jego syna, każąc mu m.in. jeść mydło, co miało służyć jako środek dyscyplinarny wobec niesfornego chłopaka.

Koegzystencja, współpraca i wzajemne bezpieczeństwo

Przed kilkoma dniami zakończyła się w Budapeszcie 36 konferencja Pugwash — ruchu uczonych na rzecz obrony pokoju, rozbrojenia atomowego i złagodzenia napięcia międzynarodowego. O przebiegu obrad, które toczyły się pod hasłem: **„koegzystencja, współpraca i wzajemne bezpieczeństwo"**, dziennikarz PAP w rozmowie z przewodniczącym Międzynarodowej Rady Pugwash — prof. **Maciejem Nałęczem**.

— Jaka była tematyka budapeszteńskiej konferencji?

— Konferencja obradowała w pięciu grupach roboczych. Pierwsza z nich zajmowała się rozwojem broni nuklearnych, druga — zagadnieniami bezpieczeństwa europejskiego, trzecia — rolą krajów nie posiadających broni jądrowych w usiłowaniach zmniejszenia zagrożenia nuklearnego. Kolejne dwie grupy zajmowały się niemilitarnymi aspektami redukcji napięć pomiędzy Wschodem i Zachodem oraz współzależnością międzynarodowych stosunków ekonomicznych ze światowym pokojem i odprężeniem.

— Na co położono szczególny nacisk?

— Główne tematy znalazły swoje odzwierciedlenie w oświadczeniu Rady Pugwash. Wezwano w nim państwa, które kontynuują próby z bronią jądrową, do natychmiastowego ich przerwania. Koncepcja całkowitego zakazu prób z bronią jądrową uzasadniona jest m.in. możliwością ich odnotowywania przez sejsmiczne stacje kontrolne zlokalizowane zarówno na terenach ewentualnych eksplozji, jak i z dala od nich. Weryfikacja przestrzegania zakazu przeprowadzania prób z bronią jądrową jest obecnie możliwa nie tylko od strony technicznej, lecz i politycznej. Technologie wykrywania, lokalizacji i identyfikacji prób jądrowych drogą sejsmiczną są już dojrzałe, a obecność stacji kontrolujących została zaakceptowana zarówno na terytorium ZSRR, jak i USA.

Ciąg dalszy na str. 2

Samosądy

O rzucaniu kamieniem

Ostatnio, z niektórych ambon padały zarzuty, że władze przy olbrzymiej produkcji alkoholu nie mają generalnej i skutecznej koncepcji zahamowania tej plagi społecznej, jaką jest pijaństwo. Inni kaznodzieje szli dalej, powiadając, że to socjalistyczna władza umyślnie rozpija naród, aby ciągnąć zyski ze sprzedaży alkoholu i łatwiej rządzić ludźmi o obniżonej świadomości. Wypowiedzi owe szczególnie częste były w sierpniu, ogłoszonym przez Kościół miesiącem walki z pijaństwem. W różnych sprawach rozmaite istnieją różnice poglądów między władzami państwowymi a kościelnymi. Nie ma jednak przeciwieństw w tej akurat kwestii. Obie strony uważają, że trzeba ograniczyć picie i uwolnić kraj od alkoholizmu. Czemu więc zamiast zwracać siły przeciw tym nałogom z niektórych ambon spotwarza się państwowego sojusznika w walce z alkoholizmem? Dlaczego niektórzy księża chętniej wytaczają zarzuty, niż współpracują w tym doniosłym dziele?

Opinie wypowiadane niekiedy od ołtarzy są krzywdzące, bowiem władzom państwa imputują złe intencje, grę pozorów, tymczasem nawet w wyodrębnionej płaszczyźnie ekonomicznej pijaństwo nie opłaca się gospodarce narodowej, gdyż zysk z wódki jest o wiele mniejszy, niż straty wynikające z licznych przypadków pracowniczej nietrzeźwości, kosztów zatrudniania pijaków leczenia alkoholików i wspomagania ich rodzin. Opinie te są niesprawiedliwe także z tej przyczyny, że od państwa oczekuje się osiągania szybkich efektów w zwalczaniu obyczaju, który w Polsce gruntował się przez wieki. Gdyby więc ktoś chciał podejmować polemikę inicjowaną z ambon, powiedzieć mógłby, że przecież pijaństwo rozpleniło się w dawnej Polsce nie bez winy Kościoła. Wątpić więc można w moralne prawo czynników kościelnych do czynienia zarzutów socjalistycznej władzy z tego, że w cztery dziesiątki lat nie wykorzeniła nawyków tworzonych przedtem przez lat setki, kiedy to kler sprawował niemal nieprzerwanie rząd dusz, wskazując każdemu człowiekowi co złe, a co dobre.

Gdyby chcieć podejmować rękawicę nie od rzeczy byłoby wówczas przypomnieć inne jeszcze rzeczy. Pierwsze przywileje propinacyjne w Polsce pojawiły się za czasów ostatniego Piasta — Kazimierza Wielkiego. Z biegiem wieków stały się powszechne. Propinacja oznaczała, że właściciel ziemski ma monopol na pędzenie i sprzedaż gorzałki, co w ówczesnych stosunkach przerodziło się w faktyczny przymus picia, egzekwowany wobec 90 proc. narodu, czyli chłopów. Kościół nie występował przeciw propinacyjnym przywilejom i alkoholowemu przymusowi. Można by też wytykać to, że Kościół był wielkim właścicielem ziemskim, a biskupstwa, opactwa, klasztory ciągnęły zyski z przymusu trunkowego w swoich rozległych dobrach. W połowie XIX wieku, kiedy przymus kupowania alkoholu nadal w pełni działał, propinacja jak pisze prof. Stefan Kieniewicz „wyciągała ze wsi cały zarobek chłopa, rujnując zarazem jego siły i zdrowie". W Królestwie roczna konsumpcja alkoholu, w przeliczeniu na czysty spirytus, wynosiła 10 litrów na głowę statystycznego mieszkańca, czyli była o około 40 proc. większa niż dzisiaj. Propagandę antyalkoholową, związaną z organizowaniem bractw trzeźwości, uprawiać zaczęto z ambon dopiero właśnie w połowie dziewiętnastego wieku, osiągając krótkotrwałe tylko skutki.

Jędrzej Kitowicz w swoim opisie obyczajów za panowania Augusta III, w rozdziale mówiącym o wychowaniu dzieci pisze, że ówczesne matki już niemowlętom podawały gorzałkę „mając to uprzedzenie, że gdy tego trunku kosztować będzie z dzieciństwa, potem gdy dorośnie brzydzić się nim będzie".

Chłopiec z rodziny szlacheckiej pijać zaczynał gorzałkę między 7 a 12 rokiem życia. U tegoż Kitowicza opisy zwyczajowych pijaństw tego czasu są przerażające, np. w warstwach wyższych służba gospodarza czatowała przy biesiadnikach, przymuszając do dalszego picia także gości już tracących przytomność.

Dalej, gdyby chcieć polemizować z tym, co niekiedy słyszało się w sierpniu z ambon, przypomnieć by można, że obyczaje wyższego kleru były takie same jak magnatów, a niższego jak drobnej szlachty i tylko w niektórych zakonach dbano o zachowanie trzeźwości. Ignacy Krasicki, biskup bądź co bądź, a nie żaden komunista, opisał drastyczne opilstwo mnichów w swej „Monachomachii". Trudno posądzać go o stronniczość lub łgarstwo.

Pijaństwo w Polsce jest więc dziedzictwem ukształtowanym w ciągu setek lat, w czasie których Kościół miał dominujący wpływ na stosunki, obyczaje i ludzkie postawy.

Broniąc socjalistycznej władzy przed pochopnymi zarzutami padającymi dziś z ambon, wspomnieć też można o tym, że w dzisiejszej Polsce wielkie masowe picie nie odbywa się 1 maja czy 22 lipca, ani też nie słychać by np. zjazd lub konferencje partyjne pobudzały członków partii do libacji zbiorowych, czy uprawianych po domach. Jeżeli wódka zaczyna płynąć z okazji jakichś przedsięwzięć, których organizatorami są czynniki lub instytucje państwowe czy organizacje społeczne — to kiedy to wyjdzie na jaw, stosowane są ostre sankcje. Gdyby zaś strona spotwarzana z ambon pragnęła podjąć polemikę, mogłaby przywołać ten niewątpliwy fakt, że wielkie picie odbywa się w Polsce — oprócz dni wypłat i z wyjątkiem Sylwestra — tylko w dni związane z kalendarzem kościelnym lub uroczystościami, które Kościół inspiruje. Jest to Boże Narodzenie, Wielkanoc, są to odpusty, chrzciny, śluby, pogrzeby oraz te dni, którym patronują popularni święci, więc liczni ludzie odprawiają swe imieniny. Pojawiają się nawet całkiem nowe pobożne okazje pijackie. Np. pierwsza komunia, niegdyś nie było okazją do chlania, dziś zaś gdy dziecko wraca z kościoła, rodzina i zaproszeni goście już są zebrani, by zbiorowo popłynąć.

Nie zauważa się aby kościelne napomnienia, wezwania do wstrzemięźliwości, urządzane w świątyniach ślubowania abstynencji powściągały te pijackie okazje. Prasa katolicka podawała wiadomość o jednym dotychczas weselu bez wódki. Podobnie nie dawało dotychczas efektu w zauważalnej, ogólnopolskiej skali ogłaszanie przez Kościół sierpnia miesiącem trzeźwości. Gdyby zaś w polemice, której nie pragniemy, sięgać do innych jeszcze argumentów, nie od rzeczy byłoby wspomnieć, że dzisiaj kler, nie jest gremialnie abstynencki. Wielu księży osobistą trzeźwością daje dobry przykład, ale inni postępują odwrotnie. Współcześni księża prawie wszyscy mają samochody i nadmiernie często bywa tak, że prowadzą je pod wpływem alkoholu, a nawet powodują wtedy wypadki. Ogłoszenie listy takich zdarzeń byłoby bardzo dla władz kościelnych zawstydzające. Nie sądzę, aby śluby trzeźwości, jakie od wiernych odbierają ci księża, którzy sami alkoholem nie gardzą, mogły być przez wiernych traktowane z zupełną powagą.

Kościół doświadcza tego, że nie znajduje dostatecznego posłuchu tam, gdzie jego słowom staje na przekór wdrożony obyczaj, rozpowszechnione upodobania. Także czynniki państwowe i społeczne w zwalczaniu pijaństwa nie mają potrzebnego posłuchu. Trudno więc winić Kościół za to, że jego słowo nie ma magicznej mocy, a autorytet zawodzi. Doświadczanie tych porażek powinno jednak powstrzymać czynniki kościelne od formułowania oskarżeń wobec państwa. Po prostu obie strony uznać winny, że mają same sobie co nieco do zarzucenia na polu walki z pijaństwem, przy czym nie socjalistyczne państwo dźwiga historyczną winę za to, iż Polacy piją.

Czynniki państwowe proponują Kościołowi zespolenie wysiłków w zwalczaniu alkoholowego zła. Czemu w odpowiedzi wysłuchują oskarżeń, które nie sprzyjają powszechnemu nawiązaniu roboczej współpracy, wspólnemu szukaniu środków zaradczych i ich stosowaniu? Rząd docenia dobre chęci Kościoła przejawiające się w próbkach ograniczenia pijaństwa, ale uważa, że powinien liczyć na wzajemność.

Prawa i nakazy wydawane przez władze państwowe, które mają zmniejszyć spożycie alkoholu i łagodzić jego złe skutki są zdecydowane, ale realistyczne. Czynniki państwowe realnie działają na rzecz ograniczania produkcji, sprzedaży i konsumpcji alkoholu, ale nie wierzą w nagłe, a tylko w stopniowe sukcesy. W płaszczyźnie ekonomicznej, nie chodzi o to, aby utrzymać wpływy do skarbu ze sprzedaży wódki. Trzeźwa praca plus wyższa skłonność do kształcenia się, do oszczędności, do doskonalenia umiejętności zawodowych cechująca ludzi niezorientowanych na życie w zamroczeniu — z nadatkiem skompensuje ubytki dochodów z handlu wódką. Rzecz tylko w tym, że organa państwowe nie chcą dokonywać posunięć takiego rodzaju, które pijaństwa by nie ograniczyły, lecz przesunęły dochody ze sprzedaży alkoholu ze skarbu na rzecz nielegalnych producentów bimbru i pokątnych sprzedawców alkoholu. Co zaś najważniejsze samogon o wiele bardziej szkodzi zdrowiu, niż wódka monopolowa, niekiedy powoduje szybko fatalne zdrowotnie następstwa. Z tej przyczyny posunięcia są odpowiednio wyważane i stopniowane.

Korespondentka prasy RFN w Warszawie, Renata Marsch, która na ogół stroni od wyrażania sympatii dla poczynań rządu, a bardzo popiera wszystko co czyni Kościół 22 sierpnia, przez zachodnioniemieckie radio tak rysowała sytuację:

„Na początku miesiąca setki tysięcy Polaków przyrzekało Kościołowi, że w sierpniu nie wezmą do ust ani kropli alkoholu. Wątpliwe jednak, czy byli wśród nich zatwardziali amatorzy mocniejszych trunków przysparzający polskiej gospodarce co roku wielomilionowe straty.

Wraz z gorącym apelem Kościoła i różnego rodzaju posunięciami rządu spożycie alkoholu w Polsce w odczuwalny sposób nie zmalało. Mimo grożących wysokich kar dyscyplinarnych za pijaństwo w miejscu pracy, w zakładach nadal sowicie oblewa się imieniny i inne okazje.

Alkoholizm jest przyczyną licznych wypadków przy pracy. Według rozeznania Komitetu ds. Walki z Alkoholizmem czterdzieści procent napojów alkoholowych spożywa się w Polsce w zakładzie pracy, w jego pobliżu lub w związku z pełnieniem obowiązków zawodowych.

Według danych Komitetu w ubiegłym roku przeciętny mieszkaniec Polski wypił 8,5 litra czystego alkoholu. Liczone wraz z bimbrem — przyp. J.R.

Po drastycznych podwyżkach cen zmniejszył się co prawda obrót sklepów monopolowych, ale wzrosła liczba prywatnych bimbrowni. Szacuje się, że jedna trzecia spożytego alkoholu pochodzi z produkcji nielegalnej.

Od lat już Kościół katolicki stara się nakłonić społeczeństwo do trzeźwości. Duchowni zwracają uwagę, że alkohol odbiera ludziom godność, wolność i stanowi zagrożenie egzystencji narodu.

Prymas kardynał Józef Glemp zarzucił tydzień temu podczas swego wystąpienia w Częstochowie władzom państwowym, że forsuje produkcję alkoholu. Ksiądz prymas powiedział, że jedyną rzeczą, jakiej nigdy nie brakuje w sklepach spożywczych, są napoje alkoholowe. Władze odpowiadają, że ograniczenie produkcji pociągnęłoby za sobą dalszy rozkwit prywatnego wytwarzania napojów alkoholowych, których niska jakość stanowi jeszcze większe zagrożenie zdrowia ludzkiego" — napisała Renata Marsch.

Niestety, w większości prasa zachodnia nie jest obiektywna. Austriacki dziennik „Die Presse" zamieścił artykuł: „Polska: kraj na wódczanej bombie. Tylko kościół chce położyć kres alkoholizmowi". Nieprawdziwe oskarżenia przenikają więc w świat pogarszając reputację Polakom dzięki stosowanym chwytom sensacyjności i przesady. Polska wcale nie przoduje bowiem w piciu alkoholu, także mocnego.

Nie jest prawdą, jak to niekiedy mówi się z ambon, że rząd pozostaje bierny wobec pijaństwa, lub też, że jego poczynania są nieskuteczne, co sugeruje także p. Renata Marsch. Zaostrzone zostały kary za przestępstwa popełniane po wypiciu oraz za nietrzeźwość w czasie pracy, za wyrabianie i za nielegalną sprzedaż wódki. W rezultacie tych posunięć w ub. roku bimbrownictwo zmalało o ponad 17 procent, a spekulacyjny handel alkoholem o 18 proc. W 85 roku za sprzedaż lub podawanie alkoholu w sposób sprzeczny z ustawą antyalkoholową skazano kilkakrotnie więcej osób, niż w poprzednim roku i to na zaostrzone kary. W roku ubiegłym prawie dwa razy więcej osób niż w roku 1984 poddano obowiązkowi przymusowego leczenia z alkoholizmu.

Tylko w pierwszym półroczu 85 skasowano 500 sklepów sprzedających alkohol. Na koniec roku 85 działało o 19 proc. mniej punktów sprzedaży alkoholu w Polsce, niż to dopuszcza ustawa, która ograniczyła ich ilość. Stopniowo maleje w spożyciu alkoholu udział wódki na rzecz wina i piwa. Silnie zaostrzone zostały restrykcje dyscyplinarne lub karne wobec osób pijących w pracy.

Ponieważ istniejące łóżka w zakładach odwykowych zaspokajały potrzeby w roku 1985 tylko w 65 proc., kosztem ponad 3 miliardów zł kontynuowano budowę lub rozbudowę zakładów odwykowych, która zwiększy ich pojemność o 1/4. Buduje się też dziesięć nowych poradni antyalkoholowych. W ubiegłym roku objęto skuteczną państwową pomocą społeczną o 32,5 tysiąca więcej rodzin alkoholików. Na pomoc tę przeznaczono ze środków państwowych 812 mln zł. Nastąpił także silny wzrost propagandy antyalkoholowej w różnych formach: programy telewizyjne, filmy, audycje radiowe, wydawnictwa. Nastąpił rozwój klubów abstynenckich.

Dorobek 1985 roku, kontynuowany z narastającą energią w roku obecnym nie jest oszałamiający, gdy go się przystawia do rozmiarów pijaństwa w Polsce oraz szkód i strat, które ono powoduje. Nie można jednak w rok czy dwa wyplenić skłonności kształtowanych przez setki lat.

Powszechna w Polsce umiejętność wytwarzania mocnego alkoholu domowym sposobem ograniczałaby skuteczność posunięć radykalnych, których owoce mogłyby się okazać krótkotrwałe lub złudne. Główne znaczenie ma konsekwencja przedsięwzięć antyalkoholowym, ich długotrwały charakter, uporczywość, nieustępliwość. Skutki zależą od wsparcia wojny z pijaństwem przez wszystkie czynniki mające wpływ na ludzkie postawy i praktykowany system wartości.

Dobro narodowe wymaga ograniczenia spożycia alkoholu. Kościół wielokrotnie dowiódł, że tam, gdzie w grę wchodzą wartości nadrzędne dla Polaków potrafi wznieść się ponad istniejące zróżnicowania.

Szersze współdziałanie Kościoła lepiej służyłoby zmniejszaniu pijaństwa, niż podważanie wysiłków państwa, a nawet jego intencji. Warto też, aby przedstawiciele kleru, którzy powiadają, że rząd niczego na tym polu nie robi, wspomnieli jedną z chrześcijańskich maksym biblijnych mówiącą, że rzucanie w kogoś kamieniem to wyłączny przywilej bezgrzesznych. Smutne byłoby, gdyby ponad leżącym pijakiem człowiek w sutannie spierał się z człowiekiem z teczką, kto bardziej szczerze jest przeciwny nadmiernemu piciu i skutecznie pragnie pomóc ludziom zdegradowanym przez pijaństwo.

JAN REM

List M. Gorbaczowa do łódzkich włókniarzy

Ciąg dalszy ze str. 1

„Bohaterskim proletariatem, bohaterskiej Polski" nazwał Lenin rewolucyjnych robotników Łodzi, którzy w 1905 roku wraz z rosyjską klasą robotniczą poderwali się do walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Zalążki tej dawnej przyjaźni zapuściły głębokie korzenie, okrzepły w naszej wspólnej walce z faszyzmem, wszechstronnie rozwinęły się w warunkach socjalizmu.

W ostatnich latach wasz kraj przeszedł surową próbę. Jeszcze raz z całą oczywistością dowiodła ona siły internacjonalizmu socjalistycznego, nakreśliła wyraźną granicę między tymi, którzy szczerze chcą widzieć Polskę niepodległą i kwitnącą, i tymi, którzy starali się, a także dzisiaj jeszcze starają się cynicznie i niebezpiecznie igrać losami narodu polskiego.

X Zjazd PZPR nakreślił drogi ostatecznego przezwyciężenia skutków okresu kryzysu, przedstawił program doprowadzenia kraju do nowych rubieży postępu gospodarczego i społecznego. Nasze partie mają jednakowe zadanie: podniesienie poziomu życia narodu, uczynienie życia ludzi pracy treściwym, interesującym, zapewnienie im, ich dzieciom i wnukom niezawodnego i trwałego pokoju. Jednak w tym celu wszyscy musimy przyspieszyć kroku, lepiej pracować, w pełni wykorzystywać ogromne możliwości socjalizmu, odważnie odrzucić wszystko, co przeszkadza postępowi.

Pomyślna realizacja planów w znacznym stopniu będzie zależeć od tego, jak uda nam się połączyć doświadczenie i potencjały gospodarki Związku Radzieckiego i Polski, całej wspólnoty socjalistycznej, umocnić, mówiąc słowami towarzysza W. Jaruzelskiego, nasze braterstwo pracy. ZSRR i Polska zdecydowanie obrały kurs na rozwój takich perspektywicznych form współpracy, jak kooperacja produkcyjna, bezpośrednie więzi między przedsiębiorstwami przemysłowymi i organizacjami naukowo-badawczymi, tworzenie wspólnych przedsiębiorstw, łączenie zespołów naukowców i specjalistów. Od wielu już lat z pożytkiem współpracują włókniarze Łodzi i Iwanowa. Trzeba szerzej rozpowszechniać ich doświadczenie, ponieważ należy podnieść całą tę pracę na nowy poziom, ściślej zespolić siły twórcze i możliwości kolektywów pracowniczych naszych krajów.

Nie mogę nie powiedzieć o jeszcze jednym. Z trybuny X Zjazdu PZPR przedstawicielka łódzkich komunistów ELZBIETA WOJCIECHOWSKA-OCIEPA oświadczyła, że kobiety polskie gorąco popierają radzieckie inicjatywy pokojowe, pokojowy program XXVII Zjazdu KPZR. Zapewniam was, drodzy przyjaciele, że nasza partia, Związek Radziecki wraz z innymi bratnimi partiami i krajami, ze wszystkimi, którym droga jest przyszłość ziemi, nadal będą czynić wszystko, co możliwe, aby zapobiec zawisłemu nad ludzkością niebezpieczeństwu nuklearnemu, zapewnić trwały pokój na świecie. W imię tego wielkiego celu nie będziemy żałować żadnych wysiłków.

Z całego serca życzę wam, drodzy towarzysze, szczęścia i pomyślności, nowych sukcesów w pracy w imię rozkwitu Polski, triumfu naszej wspólnej sprawy — socjalizmu, wielkich ideałów komunizmu.

M. GORBACZOW

Oświadczenie Biura Prasowego Episkopatu

Biuro Prasowe Episkopatu przekazało PAP następujące oświadczenie:

Episkopat Polski przyjął z zadowoleniem informację przekazaną 11 września br. przez ministra Spraw Wewnętrznych, że do 15 września br. będą zwolnieni wszyscy więźniowie polityczni. Decyzja ta postulowana wielokrotnie przez przedstawicieli Kościoła oraz oczekiwana przez szerokie kręgi społeczeństwa, daje szanse zamknięcia bolesnego okresu naszych dziejów. Można żywić nadzieję, że powstaną nowe warunki do kształtowania prawdziwego porozumienia narodowego, bez którego nie sposób wyprowadzić naszą ojczyznę z najgłębszego kryzysu w powojennej historii.

Zwolnienie więźniów politycznych ma swój szeroki wymiar nie tylko polityczny, ale także społeczny i humanitarny. Wracają oni do domów rodzinnych i do miejsc pracy, a to oznacza zaniechanie bezczynności w murach więziennych. Nie powinno być nikogo, kto by nie doceniał wkładu cierpienia i ofiary w kształtowaniu współczesnej polskiej rzeczywistości. Wszyscy jednak pragną pokoju, bo tylko w humanistycznie pojętym pokoju który sprzyja dialogowi, mogą być — jak ufamy — załatwione najtrudniejsze sprawy narodu.

Przyjmując z uznaniem odważne realizowanie ustawy z 17 lipca br. biskupi polscy wyrażają nadzieję, że otwiera się okres, w którym ludzie o innych światopoglądach będą mogli lepiej swój umysł, wiedzę i energię skierować ku budowaniu dobra ojczyzny Rysuje się w ten sposób perspektywa wyjścia z ciężkiego położenia naszego państwa, nie tylko przez wytwarzanie dóbr materialnych, lecz również przez umocnienie godności ludzkiej, braterskiej wspólnoty i wolności. (PAP)

Opuścili zakłady karne i areszty śledcze

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, do 15 września br. zakłady karne i areszty śledcze opuściły wszystkie osoby pozbawione wolności za przestępstwa przeciwko państwu i porządkowi publicznemu.

W dniach 12 i 13 bm. zwolnieni zostali m.in. **Zbigniew Bujak, Czesław Bielecki, Tadeusz Jedynak, Bogdan Borusewicz, Władysław Frasyniuk, Ewa Kulik, Konrad Bieliński, Henryk Wujec, Leszek Moczulski, Jacek Czaputowicz, Józef Teliga.**

Łącznie na mocy ustawy z 17 lipca 1986 r. o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw zwolniono 225 osób.

Z dobrodziejstwa tej ustawy skorzystało ponadto 148 osób odpowiadających z tzw. wolnej stopy, wobec których umorzone zostały postępowania karne. (PAP)

Za granicą o Polsce

Ciąg dalszy ze str. 1

z powodzeniem nawiązuje poważnie zakłócone stosunki z sąsiadami w Europie Zachodniej, gdzie coraz mocniej toruje sobie drogę przeświadczenie, że Europie potrzebna jest silna Polska.

Również „Koelnische Rundschau" określa decyzję o zwolnieniu więźniów jako objaw siły władz w Polsce, a równocześnie jako gest pojednania. Nikt nie może zaprzeczyć — pisze dziennik — że rząd warszawski stara się dojść do porozumienia z najszerszymi kręgami społeczeństwa. Dziennik wyraża opinię, że potraktowane bardzo wielkodusznie środowisko politycznych przeciwników władzy zobowiązane jest obecnie do kontrświadczeń. Przeciwna postawa nie znalazłaby zrozumienia w społeczeństwie. (PAP)

Do zobaczenia!

Ciąg dalszy ze str. 1

Wczoraj poprosiliśmy o kilka słów sekretarza „Chaskovskiej Tribuny" z Bułgarii — **Slaveja Dimitrova.** — Byłem w Polsce w 1982 roku — powiedział. — Dzisiaj mogę powiedzieć, że wyraźnie dostrzegam różnice na korzyść. Widzę, że społeczeństwo polskie robi wszystko, żeby w kraju było coraz lepiej. Bardzo spodobała mi się także Białostocczyzna. Wielkie wrażenie wywarła na mnie Puszcza Białowieska — rozległe lasy na równinie. Interesujące spotkania mieliśmy w zakładach pracy, m.in. w „Unitrze-Biazet" widać było jak bardzo załodze zależy na osiągnięciu wysokiej jakości produkcji i dojściu do światowego poziomu. A wśród kolegów-dziennikarzy czuliśmy się jak wśród serdecznych przyjaciół. (kon)

Związkowcy z Litwy na Białostocczyźnie

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj przybyła do Białegostoku delegacja przedstawicieli ruchu związkowego radzieckiej Litwy: sekretarz Litewskiej Republikańskiej Rady Związków Zawodowych — **Irena Paltanawiczene,** kierownik Wydziału d/s Kontaktów z Zagranicą Rady — **Eugenius Pauliauskas,** przewodnicząca Rejonowego Związku Zawodowego Kobiet Litewskich — **Danuta Młyńska** oraz przewodniczący związku zawodowego w **Fabryce Maszyn Obliczeniowych w Wilnie — Algidas Łajus.**

Radzieckich gości przyjęto serdecznie na roboczym spotkaniu w siedzibie Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych w Białymstoku. W czasie spotkania poinformowano się wzajemnie o bieżących problemach polskiego i litewskiego ruchu związkowego. Jako, że jest to pierwsza oficjalna wizyta litewskich związkowców w naszym kraju od czasu rozpoczęcia działalności odrodzonego polskiego ruchu związkowego — traktowana jest jako okazja do nawiązania nowych, roboczych kontaktów, zapoznania się z aktualną sytuacją i możliwościami współpracy, także na przyszłość.

Bogaty program pobytu litewskiej delegacji w naszym kraju przewiduje m.in.: spotkanie z przedstawicielami OPZZ w Warszawie, zwiedzanie stolicy, wizyty i spotkania z załogami i aktywem związkowym „Unitry-Biazet", białostockich „Fast", Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Rybołach i Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego. Związkowcy z Litwy spotkają się również z przedstawicielami polityczno-administracyjnych władz Białostocczyzny oraz z aktywem Ligi Kobiet Polskich w Białymstoku.

Kilkudniowa wizyta pozwoli także poznać naszym gościom zabytki i piękno ziemi białostockiej, jako że program pobytu przewiduje zwiedzanie kilku atrakcyjnych, nie tylko turystycznie, miejscowości naszego regionu.

M. PIEKAREK

Plenarne posiedzenie CKKR PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

-technicznego, pomagać w upowszechnianiu nowatorskich rozwiązań. Chodzi jednocześnie o umacnianie wrażliwości na wszelkie przejawy efekciarstwa, samozadowolenia, braku zdolności do obiektywnej, krytycznej samooceny. Wiele uwagi poświęci się także warunkom pogłębiania indywidualnej aktywności członków partii, samodzielności i inicjatywy POP. Jednym z nurtów posiedzenia CKKR było określenie powinności organów kontrolno-rewizyjnych partii podczas rozpoczynającej się właśnie kampanii sprawozdawczo wyborczej PZPR.

(PAP)

W SKRÓCIE

✲ Czterej terroryści, którzy przeszli specjalne przeszkolenie w Pakistanie, oddali się w Gurudaspurze w stanie Pendżab w ręce indyjskich sił bezpieczeństwa. Jak pisze delhijski dziennik „Patriot", ostatnio liczba takich przypadków znacznie zwiększyła się.

✲ Prezydent Tunezji Habib Burgiba zdymisjonował w poniedziałek ministra spraw zagranicznych, Bedzi Kaida Es-Sebsi, podała tunezyjska agencja informacyjna — TAP. Jednocześnie poinformowała, że stanowisko to obejmuje obecny ambasador Tunezji w Paryżu, Hedi Mabruk.

✲W Warszawie rozpoczęła kilkudniowe obrady 12 sesja Międzynarodowej Komisji Rybołówstwa Morza Bałtyckiego. Uczestniczą przedstawiciele wszystkich państw nadbałtyckich. Na porządku dziennym jest ocena połowów podstawowych gatunków ryb w 1985 r. oraz stanu ich zasobów. Wykorzystana będzie opinia na ten temat międzynarodowej rady badań morza pracującej w Kopenhadze. Komisja ustali w związku z tym limity połowowe na 1987 r. (Opr. ska)

Żeby dzieci były zdrowe

Ciąg dalszy ze str. 1

marzyć. Cała dbałość o stan zdrowia dzieci i młodzieży spada w ten sposób na barki służby zdrowia i wspomnianych już poradni medycyny szkolnej oraz w dziedzinie profilaktyki na szkolnego lekarza, pielęgniarkę i higienistkę.

Obecnie jednak jest to teoria. W praktyce bowiem, jak wynika z badań przeprowadzonych przez Instytut Matki i Dziecka, zaledwie 57 proc. szkół podstawowych na wsi i 73 proc. w mieście dysponuje kadrą medyczną, przy czym w 68 proc. szkół wiejskich opieka ta sprowadza się wyłącznie do wykonywania bilansów zdrowia, w 25 proc. można mówić o udzielaniu porad, a zaledwie w 3 proc. szkół opieka ta jest zadowalająca.

Wraz z początkiem roku szkolnego, w interesie naszych dzieci obowiązujący program współpracy omówiły ministerstwa: Oświaty i Wychowania oraz Zdrowia i Opieki Społecznej. Wśród wielu ważnych spraw znalazł się także problem kadr medycznych. Lekarzy pediatrów nam systematycznie ubywa, zaproponowano więc, aby bardziej odpowiedzialną i samodzielną pracą obciążyć pielęgniarki, część zaś funkcji dotychczas przez nie wykonywanych mogłyby przejąć szkolne higienistki. Do tych ostatnich więc należałby nadzór nad stanem sanitarno-epidemiologicznym szkoły, higiena osobista dzieci i młodzieży. Pielęgniarki zaś mogłyby objąć opiekę nad dziećmi z zaburzeniami w stanie zdrowia, zakłóceniami w rozwoju. Czy pomysł ten zda egzamin — pokaże życie. Póki co — brak również higienistek. (PAP)

Koegzystencja, współpraca i wzajemne bezpieczeństwo

Ciąg dalszy ze str. 1

Jednocześnie Związek Radziecki przedłużył jednostronne moratorium na próby jądrowe, w wyniku czego kraj ten nie przeprowadza eksplozji jądrowych przez ponad rok.

W sierpniu br. tzw. grupa sześciu, którą stanowią głowy państw: Argentyny, Grecji, Indii, Meksyku, Szwecji i Tanzanii. zaproponowała wdrożenie światowego systemu monitorującego przez utworzenie sieci sejsmicznych stacji kontrolujących przestrzeganie zakazu przeprowadzania prób jądrowych. Byłby to pierwszy krok na drodze do całkowitego zakazu dokonywania eksplozji nulearnych i głębokich cięć w arsenałach jądrowych, przy jednoczesnym zachowaniu ograniczeń wynikających z układu SALT II. Na możliwość osiągnięcia postępu wskazuje też ostatnie głosowanie w senacie Stanów Zjednoczonych o odnowie funduszy na próby jądrowe ładunków o sile przekraczającej jedną kilotonę. Byłoby to poważne ograniczenie tych prób, gdyż dotychczas eksplodowane są ładunki o sile do 150 kt.

— Poruszane też były zagadnienia militaryzacji kosmosu...

— Rada Pugwash w swoim oświadczeniu opowiedziała się przeciwko militaryzacji kosmosu. Zapobieganie militaryzacji kosmosu wymaga uzupełnienia dotychczasowych porozumień o limity antysatelitów i innych broni kosmicznych. Stwierdzono, że rozwój broni nuklearnych, doktryn, jak również metod i sposobów zarządzania, kontroli, komunikacji w systemach broni kosmicznych ułatwia z jednej strony atak nuklearny, a z drugiej — przyczynia się do redukcji stabilności i zwiększenia możliwości wybuchu wojny nuklearnej przez błąd czy przypadek. W tej sprawie przewidziane jest osobne seminarium Pugwash, dotyczącej przypadkowej wojny nuklearnej.

— A w zakresie bezpieczeństwa europejskiego?

— Rada Pugwash podkreśliła znaczenie deklaracji ZSRR z 1982 r., w której kraj ten stwierdza, że nie będzie pierwszym, który użyje broni nuklearnej oraz deklaracji Układu Warszawskiego z czerwca br., że nie dokona pierwszego ataku jądrowego. Wskazała też na docenienie decyzji NATO o redukcji 1400 głowic arsenałów nuklearnych zainstalowanych w Europie. Rozpatrywana też była sprawa broni chemicznych, jak również stref wolnych od broni jądrowych — w tym tzw. nienuklearnego korytarza w Europie Centralnej, proponowanych m.in. przez komisję Palmego.

— Jakie inne problemy — zdaniem uczestników Pugwash — wymagają szczególnej uwagi w obecnej dobie?

— W zakresie niemilitarnych aspektów redukcji napięć i stabilizacji sytuacji międzynarodowej szczególnie ważnym elementem jest bezpieczeństwo ekonomiczne i współpraca międzynarodowa. W latach 80. istotne piętno wywiera wzrost długów zewnętrznych krajów południa i wpływ tych długów na politykę zarówno krajów północy, jak i południa. Nie wszystkie obecne rozwiązania dotyczące tych długów wydają się zadowalające i sprawa ta wymaga szczególnej uwagi. Przewidujemy zorganizowanie w tej sprawie odrębnego sympozujm w Peru w początkach przyszłego roku, przygotowywanego przez grupę latynoamerykańską Pugwash.

Rozmawiał: LECH SPRATEK

Trzeba opłacić II ratę składki ubezpieczeniowej

Ciąg dalszy ze str. 1

się pojazdu i po kilku miesiącach znów przysyłają blankiet.

Właściciele samochodów osobowych (nie zarobkowych), które w tym roku kończą 15 lat, po raz ostatni objęci są obowiązkowym ubezpieczeniem komunikacyjnym w pełnym zakresie, a więc: **auto-casco, od nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej.** Od przyszłego roku, aby mieć ubezpieczenie auto-casco, muszą zawrzeć z PZU odrębną dobrowolną umowę. W ramach auto-casco właściciel, który spowodował wypadek otrzymuje odszkodowanie pokrywające koszty naprawy jego samochodu. Dostaje też pieniądze z PZU w razie kradzieży pojazdu, spalenia się go, zalania przez powódź itp.

Jak poinformowano w PZU — wydatki na odszkodowania przekraczają wpływy ze składek z ubezpieczeń komunikacyjnych. W ciągu 7 miesięcy br. wypłaty odszkodowań były o ponad 8,7 proc. wyższe niż w tym samym okresie zeszłego roku. Ocenia się, że w końcu br. deficyt może wynieść nawet parę miliardów złotych. Wysokość niedoboru zależy m.in. od liczby wpłat dokonanych na drugie półrocze. Wyniki finansowe uzyskane w tym roku zadecydują o warunkach tego ubezpieczenia w roku przyszłym; nie wyklucza się, że jeżeli deficyt okaże się znaczny, zaistnieje konieczność podniesienia składek — stwierdzono w PZU.

(PAP)

Samowystarczalna szkoła?

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANO-ELEKTRYCZNYCH IM. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH W AUGUSTOWIE w przyszłym roku obchodzić będzie jubileusz 20-lecia powstania. W skład zespołu wchodzą dwa Technika Budowlano-Elektryczne na podbudowie szkoły podstawowej i Zasadniczej Szkoły Zawodowej o specjalnościach: budownictwo ogólne i elektromechanika. W Zasadniczej Szkole Budowlanej można kształcić się w takich kierunkach jak: murarz, malarz, stolarz, elektromechanik i technologia robót wykończeniowych. Ten ostatni dla potrzeb Augustowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

PONADTO ZSZ uczy innych zawodów: montera wewnętrznych instalacji — dla BPiS, czy też sprzedawcy dla PSS „Społem". Ale na tym nie koniec. W wielozawodowych oddziałach szkoły zawodowej kształcą się też przyszłe lub przyszli fryzjerki, krawcowe, kelnerki, piekarze, mechanicy, a więc kadra dla szeroko rozumianego działu usług i rzemiosła. Jednym słowem wszechstronność, która nie ma odbicia w szyldzie szkoły. Ale nie o formalizm tu chodzi. Mało tego. ZSZ posiada również swoją filię w Lipsku nad Biebrzą, gdzie pobierają naukę kandydaci na monterów podzespołów elektronicznych. W strukturze zespołu jest również miejsce dla policealnego Studium Zawodowego o kierunku budownictwa ogólnego. Dyrekcja czyni także starania, aby powołać 3-letnie technikum elektromechaniczne. Obecnie absolwenci tej specjalności, aby uczyć się dalej, muszą wybierać się do Łap i Giżycka, gdzie nie zawsze są miejsca.

W sumie, w całym zespole kształci się teraz ok. 950 uczniów. Na ogół nie ma kłopotów z uzyskaniem kandydatów. Wyjątkiem jest Zasadnicza Szkoła Zawodowa i tylko niektóre specjalności: malarz i murarz, monter wewnętrznych instalacji oraz technik robót wykończeniowych.

Odwrotnie jest z zawodami usługowymi. Tutaj chętnych nie brakuje. Główną tego przyczyną jest na pewno praktycyzm młodych ludzi i ich rodziców, którzy w zdobyciu tych profesji upatrują finansowe szanse na przyszłość.

Pieczę nad prawie tysiącem uczniów sprawuje 72 nauczycieli i wychowawców. Wielu z nich legitymuje się długim stażem pracy m.in. **Janina Pietrzak, Daniela Jurkiewicz i Tadeusz Cieśluk.** Wśród pedagogów są także absolwenci szkoły bądź też istniejącego przed laty Liceum Pedagogicznego w Augustowie: **Ewa Wiśniewska, Wanda Korzeniewska, Tadeusz Fiećko, Irena Gudanowska.**

Zespół szkół posiada własny internat na 288 miejsc. Budynek przechodzi w chwili obecnej gruntowny remont m.in. wymienia się stolarkę, instalacje, malowane są poszczególne pomieszczenia. Poza robotami specjalistycznymi wszystkie inne wykonuje się własnymi siłami. Remont prowadzi się ratalni, aby uczniowie zamiejscowi (przynajmniej większość) mieli po prostu dach nad głową. Nowa elewacja zewnętrzna głównego budynku szkoły to też własne dzieło.

Zespół szkół, w ramach warsztatów, prowadzi dość różnorodną produkcję. Jej roczna wartość przekracza 12 mln zł. Ponad dwa miliony zysku przekazuje się w części do kuratorium, a w części dzieli się na nagrody dla uczniów i nauczycieli. Warsztaty zajmują się m.in. przewijaniem silników elektrycznych, w czym szczególnie celuje nauczyciel zawodu — **Kazimierz Bernatowicz,** dla którego silniki nie mają tajemnic. Wspomagają go oczywiście uczniowie.

Renoma szkolnego warsztatu elektromechanicznego nie ogranicza się jedynie do Augustowa. Cóż jeszcze? Wytwarza się również meble na zlecenie zakładów pracy, wykonywane są usługi instalacyjne oraz w zakresie urządzenia wnętrz i remontów. Buduje się nawet małe obiekty. Szkoła ma wielorakie korzyści z takiej działalności: finansowe i kształcące, które wzbogacają praktyczne umiejętności wychowanków.

Rozszerzeniu działalności nie sprzyja brak potrzebnych materiałów i surowców m.in. płyt pilśniowych. Jak na ironię w woj. suwalskim jest kilka fabryk produkujących płyty! Ale kto by tam zawracał sobie głowę potrzebami jakiejś szkoły. A szkoda.

Od czego jest jednak własna inicjatywa? Ta z kolei wspiera kulejące zaopatrzenie w pomoce naukowe. Duża ich ilość to wynik sprzężenia głów i rąk samych uczniów, którzy pozostawiają przez siebie stworzone prace dyplomowe. Są one przydatne młodszym koleżankom i kolegom.

Gorzej z podręcznikami, których nie brakuje tylko do przedmiotów ogólnych. Nie ma też wznowień programów nauczania. I w tych dziedzinach na siebie liczyć nie można, chociaż czyni się pewne pociągnięcia organizacyjne, aby dostosować programy do aktualnie obowiązujących planów.

W szkole trwają przymiarki do wprowadzenia reformy programowej, co nastąpi w przyszłym roku szkolnym. Trzeba bowiem się do tego przedsięwzięcia należycie przygotować. Póki co, zapadła decyzja o wyborze nowych przedmiotów: religioznawstwa, elementów informatyki oraz ochrony i kształtowania środowiska. (m)

W ZSL

Szlandar dla łomżyńskich geodetów

Koło ZSL, przy Zakładzie Terenowym w **Łomży** Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Białymstoku, należy do grona najprężniejszych w woj. łomżyńskim. Wyrazem tego są m. in. liczne czyny społeczne podejmowane przez ludowców, którzy opracowali bezpłatnie m.in. dokumentację na budowę mostu w **Bronowie** i dróg dojazdowych oraz wykonali tzw. makroniwelację terenu do projektu Parku 40-lecia PRL w łomżyńskim Osiedlu „Jantar".

W ubiegłym tygodniu odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru zakładowemu kołu ZSL. Prezes koła — **Daniel Tomaszewski i Antoni Toczyłowski** uhonorowani zostali odznakami „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego", a dziesięciu innych pracowników zakładu otrzymało dyplomy uznania. W uroczystości, związanej z obchodami 40-lecia istnienia przedsiębiorstwa, uczestniczyli wiceminister Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej — **Stanisław Śliwiński,** prezes WK ZSL — **Czesław Gartych** i wicewojewoda **Eugeniusz Mioduszewski.**

(jtb)



Szkolenie ogólnowojskowe jest ważnym elementem służby w Oddziale Obrony Cywilnej.

Pracowita służba

O działalności Oddziału Obrony Cywilnej OHP w Augustowie, mówi pełniący obowiązki komendanta oddziału — RYSZARD SZCZUKIEWICZ.

— Naszą działalność można podzielić na pracę i szkolenie w zakresie obrony cywilnej. Junacy pracują przede wszystkim na rzecz Augustowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, a konkretnie przy wznoszeniu budynków mieszkalnych. Ale nie tylko. Od początku roku przepracowaliśmy ponad 5,5 tys. godzin poza normalnym czasem. Mamy swój udział m.in. w budowie kanałów ciepłowniczych w osiedlu „Śródmieście", zalesianiu, porządkowaniu miasta (terenów przy ul. Nadrzecznej). Utrzymujemy stały kontakt z przedszkolem nr 7 oraz PKPS i PCK. Jeśli mamy ku temu możliwości, pomagamy podopiecznym tych organizacji.

Najważniejszym naszym zadaniem „po godzinach", było w bieżącym roku przygotowanie dla APB frontu robót na zimę w budowanej Szkole Podstawowej nr 2. Junacy byli zatrudnieni przy wymurowaniu kanałów centralnego ogrzewania, zalewaniu posadzek w piwnicach. Uzyskane fundusze z dodatkowej pracy przekazujemy m.in. na fundusz akcji socjalnej młodzieży i budowę szkoły podstawowej im. Ochotniczych Hufców Pracy w Lublinie. Do najbardziej zaangażowanych junaków należy zaliczyć: **Stanisława Jaromińskiego, Jarosława Koptowicza, Jerzego Cybulina, Szczepana Biernackiego i Apolinarego Gałacha.**

Junacy przychodzą z pomocą również innym przedsiębiorstwom. W niedzielę, 24 sierpnia, rozładowaliśmy dla STW 288 ton cementu.

Nasza pomoc ma także inny wymiar. W ubiegłym i w tym roku junacy oddali honorowo dla pacjentów miejscowego szpitala prawie 100 litrów krwi, niezbędnej przy ratowaniu ludzkiego zdrowia i życia.

W czasie dwuletniej służby junacy mają możliwość zdobycia kwalifikacji budowlanych na specjalnych kursach. Jest też szansa nadrobienia zaległości ze szkoły podstawowej. Ale są i tacy, którzy mają już za sobą egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Po ukończeniu służby podejmą studia. W wolne od pracy soboty oddział uczestniczy w szkoleniu i ćwiczeniach obrony cywilnej. Zajęcia są ciekawe i urozmaicone.

Ale nie samą pracą i szkoleniem młodzież żyje. W oddziale aktywnie pracują koła PTTK i ZSMP. Co jakiś czas urządzane są wycieczki krajoznawcze w bliższe i dalsze okolice, poznajemy historię regionu. Wolny czas wypełniają też filmy i rozgrywki sportowe. Systematycznie uczestniczymy w przeglądach twórczości artystycznej. Naszym zapleczem są sekcje: fotograficzna, malarska i recytatorska. Liczące się osiągnięcia fotograficzne i muzyczne posiada **Mirosław Kalinowski.** Prawie połowa junaków może pochwalić się tytułem i odznakami „Wzorowy junak", a wśród nich: **Krzysztof Wojdakowski, Wacław Kot, Marek Leszczyński, Krzysztof Kozlowski i Jan Maksymowicz.**

Zanotował: (m)



Junacy czynnie angażują się w Narodowy Czyn Pomocy Szkole. M.in. opiekują się przedszkolem nr 7, gdzie wykonują wiele prac porządkowych.

O powinnościach ORMO

W SUWAŁKACH odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO. Obradom przewodniczył przewodniczący WSK ORMO, sekretarz KW PZPR — **Wiesław Kołodziejski.** Głównym tematem spotkania była rozbudowa jednostek zakładowych ORMO.

Oceniając rozwój i działalność tych jednostek stwierdzono, że w pierwszym półroczu br. zaobserwowano pozytywne zjawisko stałego powiększania się szeregów tej organizacji. W okresie tym przyjęto do ORMO 184 nowych członków, wśród nich 40 proc. to ludzie młodzi, do 30 lat. Ożywiła się także aktywność członków w realizacji zadań statutowych. Prowadzono na szeroką skalę pracę wychowawczą wśród załóg zakładów pracy, mającą na celu zwalczanie patologii społecznej i kształtowanie świadomości prawnej.

Społeczny komitet ORMO podziękował kierownictwu Wojewódzkiego Sztabu ORMO oraz wszystkim zrzeszonym za ich codzienne zaangażowanie. Podkreślono konieczność dalszego umacniania ORMO w przedsiębiorstwach i zakładach.

(m)

Dla nas i „w Polskę"

Oddział Zakładów Artykułów Sportowych i Turystycznych „Polsport" w Augustowie istnieje dziesięć lat. Obecnie zatrudnia czterysta osób, w tym 320 chałupników. Szyją oni 75 tys. męskich spodenek gimnastycznych miesięcznie. Do produkcji używa się głównie atłasu i lureksu w różnych kolorach. Trafiają one do sklepów WPHW i WZSR „Samopomoc Chłopska" w naszym regionie oraz w całym kraju. Najwięcej spodenek kupują kluby sportowe.

Skrojone tkaniny nakładcy otrzymują z rozdzielni w **Augustowie i Sejnach** w woj. suwalskim oraz w **Iławie** i **Ostródzie** w woj. olsztyńskim. Najwięcej chałupników zamieszkuje w Augustowie i okolicznych wsiach. Najlepsze wyniki produkcyjne uzyskują m. innymi **Barbara Gudanowska, Agnieszka Sieńko, Krystyna Nowakowska, Helena Danilczyk i Jadwiga Bezrudczyk.**

(jc)



Chwila odpoczynku, albo skupienia przed następnym zadaniem postawionym przez przełożonych.

Grajewskie bolączki

„Ogłoszeniowcy", psy i kolorowe „dekoracje"

Nie od dziś grajewski korespondent **„Gazety Współczesnej" — Marian Jabłoński** niestrudzenie walczy z wszelkimi przejawami niegospodarności, braku estetyki, nieporządku w swym mieście. W ostatnim okresie ukazało się kilka krytycznych informacji dotyczących tzw. „ogłoszeniowców", wałęsających się psów, czy kolorowych „dekoracji".

I co jest w tym symptomatyczne? Otóż, krytyka ta powtarza się z roku na rok, bez żadnego skutku! Przecież sprawa wywieszania ogłoszeń o imprezach na drzewach była sygnalizowana już wielokrotnie. Tylko nikt nie spostrzegł, że tablice ogłoszeń, których jest w mieście kilkanaście, do tego się nie nadają. Są to po prostu tablice cementowe. Gdyby były pilśniowe, nie byłoby żadnego problemu — z pinezkami i szpileczkami nie ma kłopotu. Proste, prawda? Gorzej ze specjalnym klejem.

Wałęsające się psy, to nie tylko kłopot mieszkańców **Grajewa.** Dotyczy to także **Szczuczyna, Rajgrodu, Wąsosza,** a nawet **Łomży.** Rozwiązanie tego problemu jest niezwykle trudne. Psy wędrują ze wsi do miasta i odwrotnie. Jedni przywożą, drudzy odwożą. Moim zdaniem, jedynym rozwiązaniem jest powołanie wyspecjalizowanej komórki przy Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Grajewie, która „obsłużyłaby" kilka gmin. Kolorowe „dekoracje" na pewno nie dodają uroku osiedlu „Waltera" i innym. Tego problemu chyba nie rozwiąże się. Budownictwo wielkopłytowe nie uwzględnia suszarni z prawdziwego zdarzenia. Pozostaje balkon.

(SAR)

Rolnicy — mieszczuchom

Ełcka propozycja warta odnotowania

Po udanym — o czym już informowaliśmy — zapoczątkowaniu przez ełcki **Gminny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych** cotygodniowej giełdy samochodowej na tamtejszej targowicy, działacze GZRKiOR wystąpili z kolejną inicjatywą.

Tym razem rzecz dotyczy zimowych zapasów. Ale nie tylko. Oferta skierowana do kierownictw zakładów zbiorowego żywienia, stołówek pracowniczych, przyzakładowych bufetów i innych tego rodzaju placówek obejmuje dostawy ziemiopłodów. Dostawy — dodajmy — wprost z zagrody, więc tańsze, aniżeli te proponowane przez handlowców i różnego rodzaju pośredników.

Wystarczy tylko skontaktować się z sekretarzem rady i biura GZRKiOR w Ełku — **Augustynem Kuczyńskim** i złożyć odpowiednie zamówienie. **Adres: Ełk, ul. Maleckich 3, tel. 43-09. Warto spróbować!**

(zł)

Czy wiecie, że...

...Wielkie Jeziora Mazurskie są mocno zanieczyszczone. Ten stan rzeczy odnosi się w zasadzie do wszystkich jezior w północno-wschodniej Polsce, w których znajduje się 70 proc. wszystkich wód powierzchniowych kraju. W poważnym stopniu zagrożone są jeziora **augustowskie,** ogromne **Wigry** i **Jezioro Ełckie.** Utrzymanie tych jezior w czystości ma znaczenie dla gospodarki całego kraju, a w sytuacji pogłębiającego się w świecie deficytu żywności — znaczenie szczególne, albowiem już dzisiaj z powodu zatrucia wody ponosimy straty wymierne w złotówkach.

Na przykład w jeziorze **Niegocin,** na przestrzeni ostatnich piętnastu lat, połowy ryb zmalały katastrofalnie, mimo systematycznego, corocznego zarybiania. Połowy lina zmniejszyły się dwukrotnie, a połowy sielawy spadły z 3,8 kilograma z hektara do 0,1 kilograma; połowy szczupaka — odpowiednio z 2,4 do 0,9. Połowy na jeziorach **Jagodne, Beldany, Mikołajskie** i **Tałtowisko** także w znaczny sposób zmalały, choć gospodarstwa rybackie prowadzą od lat bardzo intensywne zarybianie.

W Instytucie Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie obliczono, że w nadmiernie zanieczyszczonych wodach ilość sandacza, okonia i jazgarza maleje rocznie o 6,5 proc., ilość szczupaka i lina — o 5 proc. W jeziorze skażonym do tego stopnia, jak **Niegocin** czy **Mikołajskie,** sieja w ogóle się nie wylęga, gdyż 100 proc. jaj ginie od zanieczyszczeń, a tylko 3—14 procentom sielawy udaje się utrzymać przy życiu i osiągnąć dojrzałość biologiczną.

(cis)

Z milicyjnej KRONIKI

WPADKA AMATORA

RUSW w Łomży wszczął postępowanie przygotowawcze przeciwko dwóm rolnikom, którzy próbowali przy ul. Buczka dokonać nielegalnej transakcji kupna-sprzedaży 50 dolarów USA. Schwycenie na gorącym uczynku „cinkciarza" należy do rzadkości i zawsze uważane jest za spory sukces organów ścigania. Tak można ocenić i ten przypadek, gdyby nie fakt permanentnego handlu dolarami pod łomżyńskimi sklepami „Pewexu". W wykonaniu znanej przecież milicji grupy zawodowców. Jak na razie uchodzi im to bezkarnie. Wpadają tylko amatorzy.

(tek)

NIE DOMKNIĘTE OKNO...

...skusiło złodziei do okradnięcia mieszkania S. K. we wsi Chmielewo (gmina Zaręby Kościelne). Z szafy zniknęły przechowywane w kartonowym pudełku 200 tys. zł, trzy złote obrączki i damski kożuch. Karton sejfu nie zastąpi.

(tek)

NIE UPILNOWAŁ

Z magazynu PBRol. w Grajewie włamywacze wynieśli nocą 15 wiertarek, trzy szlifierki, trzy pilarki i inne drobne narzędzia wartości ćwierć miliona złotych. O zdarzeniu zameldował dopiero rano pilnujący magazynu dozorca. Dylemat: czyżby złodzieje byli aż tak sprytni?

(tek)

KROWOKRADY...

...zajęli w woj. łomżyńskim miejsce opuszczone przez koniokradów. Z pastwiska w Zakrzewie Kopryjkach uprowadzili do pobliskiego lasu dwie jałówki i wolca. Po uboju, zabrali mięso i rozpłynęli się między pobliskimi wioskami. Zmaterializują się na jakimś weselu czy targowisku?

(tek)

KOLEJNA TRAGEDIA

W Piątnicy fiat 125p potrącił przebiegającego jezdnię sześcioletniego chłopca, który po przewiezieniu do szpitala zmarł. Kierowca fiata — probierz trzeźwości wykazał zmianę barwy substancji wskaźnikowej — został zatrzymany do dyspozycji prokuratora.

(tek)

„Szok" kierowcy

31 sierpnia w Rutkach potrącony został 8-letni chłopiec, który wtargnął na jezdnię pod nadjeżdżającego Fiata 126p. Kierowca samochodu zbiegł z miejsca wypadku. W tym samym dniu zatrzymano kierowcę „Poloneza", który potrącił motocykl, powodując ciężkie uszkodzenia ciała jego pasażera. Zatrzymany „przeżytym szoku" uraczył się „procentami", co nie uratowało go od osadzenia w areszcie. (tek)

W turnieju gmin Nur—Boguty

Górą byli gospodarze!

ATRAKCJI, humoru, elementów zabawy i rywalizacji nie zabrakło w czasie turnieju gmin **Boguty—Nur**, zorganizowanego przez Zarząd Wojewódzki ZMW w Łomży, wspólnie z Urzędami Gmin w Nurze i Bogutach. Kilkugodzinna impreza, mająca charakter festynu rekreacyjnego odbywała się tym razem w siedzibie gminy Nur, na której terenie ma również, jak wiadomo, swoje gospodarstwo przewodniczący WRN — **Władysław Pulawski,** a który, co potwierdzają świadkowie, kibicował zdecydowanie za „swoimi". Nikt jednak nie sugerował nawet, że powyższe fakty mają jakikolwiek wpływ na to, że zwyciężyli w turnieju właśnie gospodarze — gmina Nur! Liczyły się bowiem tylko i wyłącznie punkty wywalczone przez zwycięzców aż 15 konkurencji.

Trzeba było się wykazać wyjątkowo wszechstronnymi umiejętnościami. W programie znalazły się bowiem m. in. zawody strażackie, przeciąganie liny, strzelanie piłką do bramki w wykonaniu naczelników gmin i sekretarzy komitetów gminnych, a nawet obieranie ziemniaków, czy rozgrywki piłkarskie.

Bo też walczyć było o co. Nagrody dla zwycięzców przygotowali strażacy z Wysokiego Mazowieckiego, Bank Gospodarki Żywnościowej, WZRKiOR, Zarząd Wojewódzki Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, Wojewódzkie Zrzeszenie LZS, które ufundowało puchary i ubiory dla obu gminnych reprezentacji piłki nożnej. Zespołowemu zwycięzcy, czyli gminie Nur, przewodniczący ZW ZMW, **Stefan Stypułkowski** wręczył imponujący puchar. „Dodatkiem" była nagroda wojewody, — 250 tys. zł.

Trzeba przyznać, że do tej formy spędzania wolnego czasu, obfitującej w okazje do zacieśniania kontaktów międzygminnych, wymiany doświadczeń, ale i wspólnej zabawy, nikogo nie trzeba było namawiać — mieszkańcy wsi obu gmin zgromadzili się licznie uczestnicząc czynnie w turniejowych zmaganiach lub dopingując innych. Trzeba też przyznać, że organizatorzy zrobili wszystko, aby pod koniec imprezy — przy wspólnym ognisku — nie zabrakło tematów do wymiany wrażeń. Był to pierwszy turniej gminny zorganizowany pod patronatem ZW ZMW, który był autentyczną masową imprezą kulturalną. Następny — spotkanie rewanżowe — odbędzie się prawdopodobnie już za rok w **Bogutach.** Nawiasem mówiąc, aż strach pomyśleć, w jakiej sytuacji zostanie postawiony fundator głównej nagrody, jeśli również inne gminy zechcą pokusić się o urządzenie podobnych zmagań...

(nom)

Tow. WOJCIECHOWI LISZEWSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

wyrazy szczerego współczucia składają:

współpracownicy KW PZPR oraz ROPP w Łomży.

SPORT

60-lecie ŁKS

- **Z kart przeszłości**
- **W środę ŁKS -AZS AWF**

W roku 1926 pojawiła się po raz pierwszy w Łomży nazwa Łomżyński Klub Sportowy. Od tego czasu zawodnicy ŁKS zapisywali rokrocznie chlubne karty w annałach łomżyńskiego sportu. A zaczęło się wszystko w mieszkaniu przy ul. Dwornej 30 w Łomży (obecna ul. 22 Lipca). Udział w zebraniu organizacyjnym wzięli **Henryk Cieśluk,** student Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, **Wacław Cieśluk,** pracownik umysłowy „Społem", Zwierzyński, robotnik wagonowni w Łomży, **Stefan Kowalik,** robotnik, Michał Kaczyński, robotnik, Kazimierz Stańczuk, maturzysta i Edmund Dąbrowski, uczeń VII Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki.

Pierwszą czynnością było zebranie odpowiedniej ilości podpisów pod wnioskiem o otrzymanie zezwolenia na działalność ŁKS. Starostwo wydało zezwolenie tegoż roku, ale już wcześniej rozpoczęto w organizowanym klubie działalność sportową. Pierwsi z emblematem ŁKS wyszli piłkarze. Prezesem klubu został wybrany Wacław Cieśluk (rozstrzelany w 1941 r. przez hitlerowców). Dzięki dobrej organizacji i dyscyplinie członków, wzorowej ich postawie na boiskach, ŁKS zdobywał coraz szersze uznanie społeczeństwa. Większość członków klubu należała do Komunistycznej Partii Polski. Masowo brała udział w manifestacjach 1-majowych.

Klub nie miał własnego boiska, a mecze piłkarskie rozgrywał bezpłatnie na stadionie 33 pp w Łomżycy (przedmieście Łomży). Nie otrzymywał też żadnych dotacji. Środki materialne wypracował z urządzanych zawodów. Największe z organizowania przejazdów dla kibiców futbolu do innych miast gdzie łomżyniacy rozgrywali pojedynki. Mimo wielu kłopotów ŁKS posiadał trzy drużyny piłki nożnej, sekcję bokserską, lekkoatletyczną, koszykówki, wioślarską, a nawet przez kilka sezonów narciarską. Ponadto grano w siatkówkę i ping-ponga.

Tyle o pierwszych latach działalności ŁKS.

*

Z okazji 60-lecia ŁKS w środę, 17 bm. na stadionie WOSiR w Łomży rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ŁKS a AZS AWF Warszawa. Początek o godz. 15.30.

Natomiast w piątek, 19 września również na stadionie WOSiR w Łomży odbędzie się atrakcyjny mecz weteranów. Zmierzą się byli zawodnicy Górnika Zabrze i ŁKS Łomża. Początek o godz. 15.30 (Let)

Dobrze jest...

Powoli zaczyna się kształtować tabela w drugiej grupie II ligi piłkarskiej. Korowód otwierają Wisła Kraków i Jagiellonia — po 11 pkt., a dość silną jej górną część zamykają Górnik Knurów i Zagłębie Sosnowiec — po 9 pkt. Ostatnie miejsca zajmują dwa zespoły pilotowane przez „Słowo Ludu" w Kielcach — Koronę i Broń Radom. Również po 2 pkt. ma Resovia Rzeszów.

Jeszcze za wcześnie mówić o układzie tabeli, i jak będzie wyglądała za kilkanaście kolejek. Dziś natomiast prezentujemy wypowiedź trenera Grzegorza Szerszenowicza na temat gry piłkarzy Jagiellonii.

„Nie oglądałem dotychczas Jagiellonii w rundzie jesiennej na boisku, ale znam zawodników i ich możliwości. Obecny sezon jest według mnie wielce optymistyczny w sensie wyników. Zespół posiada kilku doświadczonych piłkarzy, ale mających sportowe ambicje. Są to SOWIŃSKI, KULESZA, CYLWIK, MOJSA. Jednocześnie ma też młodych wiekiem zawodników, ogranych już w II-ligowych bojach. Do nich zaliczam BARTNOWSKIEGO, LISOWSKIEGO, AMBROŻEJA, JACKA i DARKA BAYEROW, MICHALEWICZA i powracającego do zdrowia ROMANIUKA, którzy chcą zanotować na swym koncie futbolowe sukcesy.

Ponadto trzeba pamiętać, że Jagiellonia ma kilku walczących o miejsce w drużynie wartościowych dublerów jak SZUGZDA, MISZEWSKI, SZULŻYCKI, TRUDNOS, CAR, którzy na pewno nie zrezygnują z walki o stałe miejsce w zespole. A tylko wewnętrzna rywalizacja tworzy sukcesy.

Nie wiem czy Jagiellonia wywalczy pierwsze miejsce i awansuje do ekstraklasy. Natomiast pewny jestem, że znajdzie się w pierwszej trójce zespołów walczących w barażach. Darzę tych zawodników ogromną sympatią i życzę im awansu z całego serca. W Białymstoku mieszkam i chciałbym po powrocie oglądać mecze I ligi."

Zanotował: (Let)

Klasa okręgowa

Grupa łomżyńska: MZKS Płońsk — Mazovia Ciechanów 0:2, Bug II Wyszków — Nadnarwianka Pułtusk 5:0, Start Łomża — Grom Czerwony Bór 0:1, Wissa Szczuczyn — ŁKS Łomża 1:7, MZKS Przasnysz — Sokół Grudusk 3:1, Błękitni Raciąż — Olimpia Zambrów 2:0, Makowianka Maków Maz. — Ostrovia Ostrów Maz. 1:2.

1. ŁKS	10:0	23: 2
2. Ostrovia	10:0	14: 3
3. Mazovia	9:1	14: 1
4. Olimpia	8:2	13: 3
5. Grom	6:2	5: 2
6. Przasnysz	6:4	9: 9
7. Makowianka	4:6	8: 9
8. Płońsk	4:6	5: 6
9. Błękitni	4:6	6:14
10. Bug II	3:7	6:10
11. Start	2:8	7:12
12. Sokół	2:8	5:13
13. Wissa	2:8	4:21
14. Nadnarwianka	0:10	2:16

(mak)

Klasa „A"

Grupa suwalska: Orkan Drygały — Meprozet Orzysz 4:5, Tęcza Oracze — Jurand Bemowo Piskie 1:1, Pomorzanka Sejny — Pomorzanin Prostki 5:3, Mazur Wydminy — Pogoń Ryn 2:2, Polonia Raczki — MKŻ Mikołajki 4:0, Mamry Giżycko — Olimpia Miłki 4:0, Mazur II Ełk — Znicz Biała Piska 1:2.

1. Mamry	9:1	20: 5
2. Jurand	7:3	15: 6
3. Pomorzanka	7:3	17:13
4. Olimpia	7:3	9: 6
5. Tęcza	6:4	12: 5
6. Pomorzanin	6:4	16:11
7. Znicz	6:4	16:13
8. Polonia	6:4	14:11
9. Orkan	4:6	12:13
10. Meprozet	4:6	10:18
11. MKŻ	3:7	14:16
12. Pogoń	2:8	6:20
13. Mazur Wydminy	2:8	9:24
14. Mazur II Ełk	1:9	6:15

(mak)

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w Choroszczy

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

— kierownika brygady remontowo-budowlanej
— sprzedawców do sklepów w: Kruszewie, Jaworówce
— 2 dozorców do Magazynu Art. Masowych w Nowosiółkach.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie GS Choroszcz, ul. Dominikańska 2, tel. 120-06 lub 121-06.

k 5033-1

OPPMs ZAKŁAD TRANSPORTU
w Białymstoku, ul. Kopernika 97

PILNIE ZATRUDNI:

— 1 mechanika napraw urządzeń chłodniczych
— 6 mechaników napraw poj. samochodowych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych OPPMs. Zakład Transportu w Białymstoku, ul. Kopernika 97, tel. 212-85, 212-86, 212-87.

k 5023-1

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-TECHNICZNE SPRZĘTU POŻARNICZEGO I OCHRONNEGO „SUPON”
w Białymstoku
i n f o r m u j e, że
przy Placu Wolności nr 7 w Olecku, tel. 32-03
(dawna siedziba Rejonowej Komendy Straży Pożarnych)
u r u c h o m i o n o zakład handlowo-usługowy. Godziny otwarcia zakładu 8—16 we wszystkie dni i soboty robocze.

POLECA

USŁUGI wymiany gaśnic zakwalifikowanych do naprawy — na naprawione (dostarczone do naprawy gaśnice pianowe — koniecznie rozładowane i opróżnione, agregaty śniegowe — same butle bez osprzętu).

SPRZEDAŻ sprzętu ochronnego, wyposażenia bhp (szeroki asortyment: odzieży ochronnej i roboczej, obuwia ochronnego i roboczego, rękawic ochronnych), sprzętu przeciwpożarowego oraz innych artykułów przemysłowych w małych seriach oraz od 1 stycznia 1987 r.: mydło, pasta, kremy bhp.

Za pośrednictwem telefonu nr 32-03 Zakład dokonuje uzgodnień i udziela informacji o swej działalności.

Dyrekcja PH-T „SUPON”
w Białymstoku

k 5052-0

W związku ze zbliżającym się sezonem ogrzewczym
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
w Białymstoku
p r o s i o zgłaszanie się do pracy na sezon ogrzewczy 1986/87 n/w pracowników:

- palaczy c.o.
- pomocników palaczy c.o.
- maszynistów urządzeń ciepłowniczych

Zgłoszenia przyjmowane są w siedzibach Zakładów Energetyki Cieplnej, działających na odpowiednim terenie:

— Zakład Energetyki Cieplnej Nr 1 w Białymstoku, ul. Waryńskiego 32 a
— Zakład Energetyki Cieplnej Nr 6 w Białymstoku, ul. Podedwornego 12 a
— Zakład Energetyki Cieplnej Nr 2 w Bielsku Podlaskim, ul. Kazimierzowska 7
— Zakład Energetyki Cieplnej Nr 5 w Hajnówce, ul. 1 Maja 22
— Zakład Energetyki Cieplnej Nr 4 w Sokółce, ul. Kołłątaja 55 obejmujący działaniem Dąbrowę Białostocką
— Zakład Energetyki Cieplnej Nr 3 w Białymstoku, ul. Waryńskiego 32 a, obejmujący działaniem:
— Mońki (Ciepłownia)
— Łapy (Kotłownia, przy ul. Polnej)
— Choroszcz (Ciepłownia).

k 5084-1

SKŁAD OPAŁU I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH NR 2
Białystok, ul. Dojlidy Fabryczne 1

posiada w wolnej sprzedaży

następujące towary:

— beton komórkowy (sprzedaż odbiorcom posiadającym aktualne pozwolenia na budowę)
— bloczki wapienno-piaskowe
— cegłę kratówkę
— pustak Pd-2
— pustak szczelinowy
— walcówkę gładką Ø 6, 10, 12 mm
— walcówkę żebrowaną Ø 6, 8 mm
— stal prętową gładką Ø 10—12 mm
— stal kątową 25—50 mm
— stal ceową 50, 120 mm
— stal teową 30 mm
— rury czarne cienkościenne 20—28 mm
— rury odpadowe do 51 mm
— płyty aglomerowane, bipan
— mozaikę sosnową i olchową
— płytki podłogowe „Hajnówka”
— skrzydła drzwiowe 60—80
— ościeżnice metalowe 60 lewe i prawe
— ościeżnice metalowe 70, 80 lewe
— płyty gipsowe
— blachę elektrolityczną gr. 0,2—0,35 mm
— pustaki szklane, luxwery, cegłę szklaną
— przęsła ogrodzeniowe i bramy
— gips, kredę, terrazyt
— papę smołową i izolacyjną
— brodziki blaszane emaliowane.

Bliższe informacje o w/w towarach pod nr telefonu 410-788.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

k 5060-1

SUWALSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI LEŚNEJ „LAS”
w Ełku

ZATRUDNI OD ZARAZ

✱ Zastępcę Dyrektora d/s Ekonomicznych.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, 8 lat pracy, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym.

Wynagrodzenie zgodnie z Porozumieniem w sprawie zakładowego systemu wynagradzania.

Mieszkania nie zapewniamy.

Bliższych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej, telefon 37-44 lub 25-32 wewn. 11 lub 13.

k 4924-1

lokale

MAŁŻEŃSTWO zaopiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń „5068”.
g 5068-1

WYNAJMĘ pokój dziewczętom. Włościańska 73.
g 5063-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „5054”.
g 5054-1

KWATERUNKOWĄ kawalerkę przy ul. Skłodowskiej, zamienię na większe. Tel. 413-343.
g 5072-1

ZAMIENIĘ komfortowe mieszkanie w Gliwicach (dwa pokoje, kuchnia, telefon) na równorzędne w Łomży. Wiadomość: Gliwice, Gottwalda 1/10, tel. 310-464.
Łg 5180-1

praca

PRZEDSIĘBIORSTWO Polonijno-Zagraniczne „Gambem” w Łapach, pilnie zatrudni szwaczki na czas wykonania określonej pracy w systemie nakładczym. Warunki pracy do omówienia w zakładzie. Łapy, ul. Brańska 9 tel. 25-92.
g 5099-0

GMINNA Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Piszu zatrudni ajenta baru gastronomicznego w Wiartlu. Osoby zgłaszające się powinny posiadać uprawnienia do prowadzenia gastronomii. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Zarząd Spółdzielni w Piszu ul. Grunwaldzka 1, telefon 27-19.
p 1923-1

różne

KOMPUTER Atari — sprzedam, tel. 414-719.
g 5038-1

TELEWIZOR — sprzedam, Białystok tel. 284-51.
g 5066-1

SPRZEDAM akordeon radziecki (96). Łomża, tel. 21-29, (po 16)
Łg 4731-1

PIĘKNY błam karakułowy — sprzedam. Elżbieta Wiszenko, ul. Szeroka 6/17.
g 7155-1

GRUBOŚCIÓWKĘ trzystronną — sprzedam. Ul. Pola 3.
g 5041-1

Nową maszynę stolarską „Dyma” — 8 — sprzedam. 412-907.
g 5053-1

MIESZADŁO do gliny i piłę wahadłową poprzeczną sprzedam. Suwałki tel. 45-10.
Sg 5161-1

KOMBAJN do ziemniaków po jednym sezonie — sprzedam Mirosław Czarnowski, Makowo poczta Kobylin, woj. łomżyńskie.
g 5037-1

MOTOROWY wózek inwalidzki „Simson” sprzedam. Suwałki, Bohaterów 3.
Sg 5160-1

MOTOROWER „Simson” (1985) — sprzedam. Wiadomość: Łomża, tel. 37-83 (po 16).
Łg 4728-1

ŻUKA bez kabiny, piec. c.o. — sprzedam. Grabówka, Białostocka 10.
g 5061-1

DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam. Łomża, tel. 57-17.
Łg 5191-1

GOSPODARSTWO rolne 12 ha z budynkami gospodarczymi murowanymi (dom murowany w stanie surowym) — sprzedam. Szkoła, PKS na miejscu. Wiadomość: Tadeusz Choiński zam. Kalinowo-Czosnowo, 18-200 Wysokie Mazowieckie, woj. łomżyńskie.
p 1836-1

1 lub 2 ha ziemi — sprzedam. Dojlidy, tel. 431-429.
g 5062-1

GOSPODARSTWO rolne o powierzchni 8 ha wraz z nowoczesnymi budynkami i maszynami — sprzedam. Skindzierz 21A (przy trasie Białystok—Augustów). Rojszyk.
g 5044-1

SPRZEDAM 7,5 ha, budynki murowane dobre. Gospodarstwo nadające się i na inną hodowlę. Jasionówka-Grodzieńska 48.
g 5036-1

GOSPODARSTWO rolne 83 ha, w tym 5 ha lasu, 70 ha łąki — sprzedam. 66-625 Wężyska 77 gm. Krosno Odrz. woj. zielonogórskie. Franciszek Mierzwiak.
K 5016-1

DOM (stan surowy zamknięty) — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „5067”.
g 5067-1

DOM drewniany do rozbiórki — sprzedam. Księżycowa 8.
g 5056-1

PÓŁ domu — sprzedam. Starosielce Buczka 41.
g 5052-1

DOM mieszkalny z placem 1500 m kw (35 km od Warszawy) — sprzedam. Wiadomość: Warszawa, ul. Białostocka 9 m 210.
g 5051-1

DOM drewniany do rozbiórki — sprzedam. Białystok ul. Mickiewicza 75/1.
g 5040-1

DOM murowany w stanie surowym z placem 730 m nad jeziorem Wigry sprzedam. Telefon, Nowinka 21 po 19.00.
Sg 5165-1

DOM w Ełku prawie wykończony sprzedam. Ełk, 22 Lipca 5/74 tel. 30-09 po 16.00.
Sg 5163 1

SPRZEDAM dom piętrowy dwurodzinny i nieczynną piekarnię z mechanicznym piecem w Ostrołęce, przy ul. Głowackiego 28 — niedziela.
Łg 5186-1

DOMEK jednorodzinny 3 pokoje, kuchnia, łazienka, co, 70 m kw. ogród 721 m kw sprzedam. Gdynia, telefon 23-68-88.
K 5065-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABCT nr 5795/77 na nazwisko i imię Zdzisław Zaremba zam 17-300 Siemiatycze, ul. V Zjazdu 18/13.
p 1878-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Ireneusz Kuczyński, zam. Łazarze, 19-204 Bełda, woj. łomżyńskie.
p 1744-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
Kol. Bernarda Łuczki
byłego pracownika i współpracownika Białostockich Zakładów Drobiarskich w Białymstoku
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, Związki Zawodowe oraz współpracownicy.
k 5107-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. BOGUMILE PIASECKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składa:
Załoga Białostockiego Kombinatu Budowlanego.
k 5094-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Tow. KRYSTYNIE GŁOWACKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
pracownicy Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Białymstoku.
k 5095-1

Z powodu zgonu naszego pracownika
Antoniego Chwiesiuka
wyrazy współczucia
RODZINIE
składają:
dyrekcja, POP, Rada Pracownicza, Rada Zakładowa oraz współpracownicy PBRol.
k 5097-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ELŻBIECIE SAWICKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
współpracownicy PSITWM w Białymstoku.
k 5099-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ALICJI SKWARSKIEJ
z powodu śmierci
Matki
składają:
Zarząd oraz pracownicy WZPRO w Białymstoku.
k 5096-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
inż. KONSTANTEMU WAWRZENIUKOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, NSZZ Prac. BPIE i współpracownicy.
k 5108-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ALEKSANDROWI SAFONOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Zarząd WZHiPB oraz współpracownicy
k 5103-1

8 września 1986 r. zmarł w Mrągowie
adw. Stanisław Kot
— członek Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Giżycku.
Łączymy się z Jego najbliższymi w głębokim smutku i żalu spowodowanym tą bolesną dla nich stratą.
Cześć Jego Pamięci!
Okręgowa Rada Adwokacka w Białymstoku.
k 5100-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JÓZEFOWI GREFOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz współpracownicy Spółdzielni Pracy „Pomorzanka” w Sejnach.
k 5102-1

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci
Kazimierza Puciłowskiego
serdeczne podziękowanie składa
rodzina.
g 5101-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JANINIE SIĆKO
z powodu śmierci
Matki
składają:
dyrekcja, POP, Związki Zawodowe i pracownicy PGKiM w Sokółce i Dąbrowie Białostockiej.
k 5106-1

Wyrazy głębokiego współczucia
DARII i MARIANOWI ŻÓŁTOWSKIM
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
dyrekcja, współpracownicy oraz młodzież Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Ełku.
k 5104-1

OKRĘGOWY ZESPÓŁ GOSPODARKI TURYSTYCZNEJ PTTK
w Olsztynie
ODDA W AGENCJĘ

✱ bar „Bistro” kat II

przy Domu Wycieczkowym PTTK w Hajnówce.

Zgłoszenia należy przesyłać do 30 września 1986 r. pod adresem: OZGT PTTK w Olsztynie, ul. Staromiejska 1.

Przetarg odbędzie się 10 października br. w siedzibie OZGT o godz. 11.

k 5035-1

K O M U N I K A T

WYDZIAŁ URBANISTYKI ARCHITEKTURY I NADZORU BUDOWLANEGO URZĘDU MIEJSKIEGO w Łomży
i n f o r m u j e, że
w dniach od 23 września do 7 października 1986 r. zostanie wyłożony do wglądu plan realizacyjny zagospodarowania dróg na osiedlu „Łomżyca” obejmujący ulice: Jasna, Cicha, Wesoła, Rzemieślnicza, Nowoprojektowana, Kwadratowa, Piaskowa, Fabryczna, Spokojna, Łączna.

Plan będzie wyłożony w tutejszym Wydziale przy ul. Turlejskiego 10, pokój nr 16 w godz. 9—15.

k 5055-1

K O M U N I K A T

NACZELNIK MIASTA I GMINY w Rucianem Nidzie
z a w i a d a m i a, że
w dniach od 22 września do 13 października br. włącznie w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Rucianem Nidzie (pokój nr 8) będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt uchwały Rady Narodowej Miasta i Gminy w Rucianem Nidzie w sprawie USTALENIA GRANIC GRUNTÓW PRZEZNACZONYCH POD SKONCENTROWANE BUDOWNICTWO JEDNORODZINNE W RUCIANEM NIDZIE obejmujący teren położony między ulicami Polną i Gałczyńskiego.

W okresie tym wszyscy zainteresowani mogą zapoznać się z projektem uchwały oraz zgłaszać swoje uwagi i wnioski.

k 5109-1

Rejon Energetyczny Łapy przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej jakie wystąpią w miejscowościach:
— Daniłowo Duże, Daniłowo Małe, Kołpaki, Korczaki, Gąsówka, Oleksin, Gąsówka Stara, Grochy w dniu 86.09.18 w godz. 8—15.
— Osiedle Cukrowni w Łapach, Łapy ul. Mała, Cmentarna, Waryńskiego, Broniewskiego, 1-go Maja, Nowowiejska, Graniczna w dniu 86.09.17 w godz. 10—14.
Powyższe przerwy podyktowane są przeglądem urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy tel. 22-01.
K 4992-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Sługa dwóch panów”. godz. 11 (duża scena). „Święta rodzina”, godz. 18 (mała scena). **Białostocki Teatr Lalek** — „Dekameron”, godz. 19 (spektakl dla dorosłych).

KINA

„Pokój” — „C.K. Dezerterzy”, prod. polsk.-węg. (od lat 18), godz. 10.00, 13.00, 16.00 i 19.00.
„Ton” — „Nieoczekiwana zmiana miejsc”, prod. USA (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena” — „Historia żółtej ciżemki”, prod. polsk. (bo), godz 10.30. „Dolina Issy”, prod. polsk. (od lat 18), godz. 13 i 15.30. „Inne spojrzenie”, prod. polsk.-węg (od lat 18), godz. 17.45 i 20. (ostatni dzień).

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „E. T.”, prod. USA (bo).
Dąbrowa B-stocka — „Sezon na bażanty” prod. polsk. (od lat 15) **Hajnówka** — „Indiana Jones” prod. USA (od lat 15).
Łapy — „Agent nr 1”, prod. polsk. (bo).
Siemiatycze — „Wejście smoka”, prod. Hongkong-USA (od lat 18).
Sokółka — „Cud niebywały”, prod. jug. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Na całość”, prod. polsk. (od lat 18). „Honor Prizzich”, prod. USA (od lat 18).
Łomża „Październik” — „Wampir z Feratu”, prod. CSRS (od lat 15).
Grajewo — „Skorumpowani”, prod. franc. (od lat 15).
Kolno — „Greystoke: legenda Tarzana, władcy małp”, prod. ang (od lat 12).
Wys. Maz. — „Kochankowie mojej mamy”, prod. polsk. (od lat 15).
Zambrów — „Krzyżacy”, prod. polsk. (bo). „Pułkownik Redl”, prod. węg. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Cotton Club”, prod. USA (od lat 18). „W cieniu nienawiści”, prod. polsk. (od lat 12).
Augustów — „Zaproszenie”, prod. polsk. (od lat 15).
Biała Piska — „Pismak”, prod. polsk. (od lat 15). „Podróże Pana Kleksa”, cz. I, prod. polsk. (bo).
Ełk „Orzeł” — „Bilet powrotny”, prod. polsk. (od lat 18).
Ełk „Polonia” — „Powrót do przyszłości”, prod. USA (od lat 12).
Ełk „Studio” — „Tymczasowy tata”, prod. jug. (od lat 12).
Ełk „Zorza” — „Przeznaczenie” prod. polsk. (od lat 18).
Giżycko — „Cotton Club”, prod USA (od lat 18)
Gołdap — „Wielka majówka”, prod. polsk. (od lat 15).
Lipsk — „Podróże Pana Kleksa”, cz. I, prod. polsk. (bo).
Mikołajki — „Dziewczęta z Nowolipek”, prod. polsk. (od lat 15). „Podróże Pana Kleksa”, cz. II, prod. polsk. (bo).
Olecko — „Zapach pigwy”, prod. polsk. (od lat 15).
Orzysz — „Pechowiec”, prod. franc. (od lat 12). „Podróże Pana Kleksa” cz. II, prod. polsk. (bo).
Pisz — „Czy leci z nami pilot”, prod. USA (od lat 12).
Prostki — „Wejście smoka” prod. Hongkong—USA (od lat 18), „Placówka”, prod. polsk. (od lat 15).
Ruciane Nida — „Miłość Swanna”, prod. franc. (od lat 18). „W pustyni i puszczy”, prod. polsk. (bo).
Ryn — „Seksmisja”, prod. polsk. (od lat 15), „Poszukiwana — poszukiwany”, prod. polsk. (bo).
Sejny — „Trzeba grać”, prod. węg. - USA (od lat 15).
Węgorzewo — „Piramida strachu”, prod. USA (od lat 12).

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe, Ratusz — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Galeria malarstwa polskiego”, „Pradzieje Białostocczyzny”. Wystawa czasowa: „Malarstwo Tadeusza Bołoza.
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny”. Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej”, „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego”. Wystawa czasowa: „Żołnierz polski pod flagą ONZ”.
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej”. Wystawa czasowa: „Białystok z twórczości Czesława Sadowskiego”.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.
Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna we wtorki i czwartki w godz. 11—16, w niedziele w godz. 11—17.
Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wystawy czasowe: „Pejzaż w malarstwie polskim”. Wystawa fotografii Jerzego Budziszewskiego i Tadeusza Rolke „Żywym i umarłym”.
Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim”. Wystawy czasowe: „Ikony”, „60 rocznica powstania BWR Hromady”.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej”. Wystawa czasowa: „Z tamtych lat. Militaria i pamiątki po żołnierzach września 1939 z różnych frontów II wojny światowej” (ze zbiorów własnych oraz kolekcjonerów łomżyńskich).

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 9—17.
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 10—18. Wystawy: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka. Wystawa czasowa: „Twórczość plastyczna lekarzy i techników weterynarii”.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”.
Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał”, ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w 10—18. Wystawy: 1) Malarstwo i rysunek Andrzeja Onchimowicza, 2) Poplenerowa wystawa rzeźby XVI Ogólnopolskiego Pleneru Rzeźbiarskiego Hajnówka'86, 3) Malowany fajans włocławski (ze zbiorów Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku).
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. „Tkanina dwuosnowowa, sejpak i krajka”.
Galeria „Art” P.P. „Sztuka Polska”, ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawy: „Malarstwo Antoniego Karwowskiego ze Świnoujścia”, „Malarstwo Krzysztofa Jabłońskiego z Warszawy”.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawa malarstwa Anny Trochim i tkaniny Delfiny Krasickiej.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz 9—16. Wystawa: „Foto-Grafika Henryka Rogozińskiego”.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 3.45 Żołnierski kwadrans; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Na marginesie wydarzeń; 8.05 Obserwacje; 8.15 Muzyka poranna; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku. 10.00 Radio kierowców; 10.30 „Rozdroża miłości” — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Przeboje mistrzów; 14.05 Magazyn Muzyczny „Rytm”; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Ten stary, dobry jazz; 18.05 Problem dnia; 18.20 Koncert dnia; 19.30 „Czarnoksiężnik ze Szmaragdowego Grodu” — słuch. dla dzieci; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Opowiastki Kubusia Fatalisty”; 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Wielka antologia J. Hofmanna; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.20 Kronika muzycznych wspomnień; 23.00 Informacje sportowe; 23.10 Panorama świata; 23.30 Poetyckie prezentacje; 23.50 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 19.15; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Most Królowej Jadwigi”; 9.20 Piosenki na lato; 9.50 „Jądro ciemności” — odc. pow.; 10.00 Wakacje melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Felieton J. Ekierta; 12.25 Portrety basistów jazzowych: Rom Carter; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy: Arie i sceny ze „Sprzedanej narzeczonej”; 14.00 Muzyczny seans filmowy; 15.00 Charlie Chaplin: „Moja autobiografia”; 15.10 Koncert na bis; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Jądro ciemności” — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.20 Uroczysty koncert zorganizowany z okazji 60-lecia Radia Fińskiego; 20.30 Wakacyjny klub stereo; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 „Śluby z morzem Mariana Mokwy” (cz. II); 22.10 Słuchajmy razem; 23.00 „Most Królowej Jadwigi”; 23.20 Przed Festiwalem Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.45 Miniatura literacka: „Latarnie Posejdona”; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 6.10 24 godziny w 10 minut; 7.30 Polityka dla wszystkich; 8.30 „Jesień w Pekinie”: 9.05 Gwiazda tygodnia: Gerry Rafferty; 9.20 Mała poranna muzyka; 9.40 Miniatury poetyckie; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.00 „Przeminęło z wiatrem” — odc. pow. w wyd. dźwięk.; 10.30 Muzyczny interklub; 10.50 Co pani czyta?; 11.00 Jazz lat 80; 11.30 Szlachetne zdrowie; 11.40 Gwiazda tygodnia: Gerry Rafferty; 11.50 „Godzina próby”; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Jesień w Pekinie”; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Tajemniczy świat opery XX wieku; 15.05 Rockowe archiwum; 15.40 Dwadzieścia lat z „Miesięcznikiem Literackim”; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka dla wszystkich; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Sprawiedliwy wśród narodów; 19.30 Trochę swinga; 19.50 „Godzina próby”; 20.00 Cały ten rock; 20.45 Warsztaty muzyczne; 21.00 Muzyka nocy; 21.45 Książka tygodnia: „Piękne nieznajome” M. Karpowicza; 22.05 24 godziny w 10 minut i informacje sportowe; 22.15 Duke Ellington i jego muzyka; 22.45 Posłuchać warto; 23.00 Opera tygodnia: „Koronacja Poppei”; 23.15 Czas relaksu; 23.50 „Droga przez Flandrię”.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 21.55; 5.10 Autorski poranek muzyczny; 5.30 Kalendarz radiowy; 5.35 Autorski poranek muzyczny; 6.30 Język hiszpański; 6.45 Piosenki hiszpańskie; 7.00 „Nim nastąpi zmiana” — rep.; 7.20 Słuchamy piosenek W. Skowrońskiego; 7.35 Jazz tradycyjny; 8.10 Jesień nie zawsze złota; 8.30 Muzyczne hobby: Piosenka włoska; 8.50 Aktualności; 9.05 Świat wokół nas (muzyka dla kl. II—III): W rytmie walczyka; 9.35 „Księżycowa przechadzka” — słuch. dla przedszkolaków; 10.00 Poznać i zrozumieć (geografia dla kl. IV): Dlaczego chronimy; 10.30 Muzyka błękitnych traw; 11.00 Dom i świat; 12.05 O nowoczesną technikę w hutnictwie; 12.20 Polskie zespoły instrumentalne; 12.30 W Jezioranach; 13.00 Świat wokół nas (muzyka dla kl. II—III): W rytmie walczyka; 13.25 Muzyczne kaprysy; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.30 Rozgłośnia Harcerska; 15.20 Między nami — mag. nastolatków; 16.00 Turystykon; 16.30 Podziemny skarbiec (geografia dla kl. VIII); 17.05 Akademia muzyki dawnej; 17.55 Widnokrąg; Kraje i wydarzenia — Etiopia; 18.25 Przeboje lata 86; 18.50 Dziś pytanie, dziś odpowiedź: „Prawo rodzinne i opiekuńcze”; 19.35 Lektury Czwórki: „Filip II”; 19.45 Kulisy scen i scenek; 20.15 Wieczór muzyki i myśli: Opinia publiczna; 21.35 NURT: „Rozwój demograficzny Polski w latach 1986—2010.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 Dożynkowe pogwarki — aud. T. Haładyja; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Przepustka w trzecie tysiąclecie — kom. St. Pulnara; 17.20 Kącik jazzmana; 17.45 Białostockie ćwiczenia — aud. Lecha Marka 18.00 Moje fascynacje muzyczne: Piotr Januszkowski — aud. A. Danilczuka.

TELEWIZJA
PROGRAM I

8.10 Historia dla kl. V — W Egipcie faraonów
9.00 Biologia dla kl. VI — Strunowce a bezkręgowce
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Adela”
11.30 Magazyn domatora
11.55 Prawo na co dzień
12.00 Na bezdrożach Amazonii „Tajemnicza rzeka Xingu” (1)
12.50 Język polski dla kl. III lic.: H. Ibsen — „Dzika kaczka”
13.30 TTR (sem. 3): Wskazówki metodyczne — Po przerwie wakacyjnej
14.00 TTR (sem. 3): Język polski — Obraz rewolucji w „Nie-boskiej komedii”
14.50 Powtórka dla maturzystów: Język polski — M. Rej, ojciec literatury polskiej
16.20 Program dnia i DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: Akademia muzyczna
16.50 Cojak — teleturniej dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.30 Gazeta rolnicza
18.00 Telewizyjny informator wydawniczy
18.20 Plusy i minusy — program publicystyczny
19.00 Dobranoc: „Dwa kosy i kurek z ratuszowej wieży”
19.10 Klinika zdrowego człowieka
19.30 Dziennik TV
20.00 Program publicystyczny
20.30 „Adela” — film fab. prod. rumuńskiej
21.50 DT — Komentarze
22.10 Wieczór z X muzą
23.10 DT — Wiadomości

PROGRAM II

17.30 Pół godziny dla rodziny: „W kręgu domowego ogniska”
18.00 Program lokalny
18.30 „Nieznana historia ropy naftowej” (3) — francuski serial dokumentalny
19.30 Dziennik TV
20.00 Reportaż filmowy
20.30 Moja muzyka
21.00 Kino filmów górskich: „Ratownicze wyprawy” (3)
21.30 W obronie własnej
22.00 Panorama kina radzieckiego: „Pirosmani” — film fabularny
23.30 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.40 — Teatr polityczny
12.50 — Filmy dokumentalne
13.30 — „Zaśpiewam tobie serenadę” — koncert
14.00 — Meksyk — dziś
14.20 — Występ zespołu folklorystycznego z Meksyku
14.50 — Film animowany
15.00 — Film dokumentalny
15.40 — Robotnicze zebranie
16.45 — Dziś na świecie
17.00 — „Drzewo życia” — film dok.
17.55 — W gościnie u akademika B. Piotrowskiego
19.00 — Dziennik
19.40 — „Zawód — sędzia śledczy” — film fab. cz. II
20.50 — Dziś na świecie
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie MO — tel. 997.
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszania zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta cała dobę.
Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a

APTEKI
DYŻURUJĄCE CAŁĄ DOBĘ

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529.
Informacja o lekach — tel. 75-24-37 i 219-04.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26. tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 16.IX.1986 r.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel, 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.
Woj. Szpital Specjalistyczny im K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział gruźlicy (tel. 417-553).
Specjalistyczny ZOZ im. M Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne cała dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1 — tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9.
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3 — tel. 50-91.

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.
Informacja kolejowa — tel. 910.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch”, na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadząca numer — Dorota Wysocka
Redaktor dyżurny — Janusz Grysin
PISSN 0137-2422 Nr indeksu 35013 R-1

Działki plonują imponująco!

Ekspozycja mebli ogrodowych, sprzętu pszczelarskiego i... kronik W kolejce po ogródek — tłoczno Nowe ogrody czekają na lokalizację (niezbyt odległą)

Tradycyjnie we wrześniu obchodzone są Dni Działkowca. W tym roku połączono je z dożynkami rolniczymi, jako że plony z pracowniczych ogródków stanowią liczącą się produkcję żywności. Z tego też powodu na terenach wystawowych w Białymstoku zorganizowano ekspozycję, na której zaprezentowano warzywa, owoce, kwiaty oraz przetwory. Naprawdę było na co popatrzeć. Na makiecie przedstawiono, jak powinna wyglądać prawidłowo zagospodarowana działka. Licznie odwiedzający pawilon z zainteresowaniem przyglądali się ekspozycji mebli działkowych, sprzętu pszczelarskiego i kronik ogrodowych. Podziwiano też bukiety kwiatów, które zaaranżował ANTONI SKIBICKI. Na miejscu można było kupić literaturę fachową.

W województwie białostockim mamy przeszło 12 tys. działkowców. Istnieje 61 ogrodów gospodarujących na 581 hektarach, co stanowi zaledwie 0,1 proc. całości gruntów ornych. Ale produkcja z nich jest imponująca — 15,5 proc. ogółu owoców, 6,5 proc. warzyw. Jeszcze lepiej wygląda ta statystyka w przypadku miasta Białegostoku, gdzie zbiera się corocznie 3,5 tys. ton owoców (18 proc. całego spożycia).

Porównując z innymi województwami o podobnym stopniu zurbanizowania, nie jesteśmy jednak potentatami, jeśli chodzi o wielkość powierzchni ogrodów. Np. w olsztyńskim ponad 26 tys. osób uprawia 1237 hektarów, w lubelskim — 18 tys. osób 760 hektarów. I choć w ostatnim dziesięcioleciu odnotowano u nas dość znaczny rozwój tej formy zagospodarowania ziemi, to nadal zdobycie działki jest marzeniem kilku tysięcy osób. Na początku tego roku było zarejestrowanych 3,5 tys. kandydatów.

Tymczasem perspektywy nie są tak pomyślne. Na najbliższy okres Urząd Miejski proponuje przeznaczyć na te cele 71 hektarów, z czego część na określony czas użytkowania. Nie jest to, niestety, dużo. Przedstawiciele Wojewódzkiego Zarządu Polskiego Związku Działkowców postulują wzięcie pod uwagę obszarów koło dużych osiedli takich jak: Słoneczny Stok, Dziesięciny i Piasta, skąd zresztą rekrutuje się większość chętnych do posiadania własnego ogródka. Ciekawą propozycją wydaje się być utworzenie na tych terenach otwartych parków — miejsca do odpoczynku i rekreacji. Nie zdaje natomiast egzaminu lokalizacja działek w oddaleniu od aglomeracji miejskiej, np. w Rafałówce zgłosiło się tylko kilku chętnych.

Warto wrócić nieco do historii. Pierwszy ogród im. 1 Maja powstał przy ul. Podleśnej w 1933 roku. Utrzymuje się w dobrej kondycji do dziś, o czym świadczy pierwsza lokata we współzawodnictwie na szczeblu wojewódzkim. Indywidualnie czołowe miejsce zajęła **Maria Kuich** (Ogród 20-lecia).

W dniach 17—18 września zapowiada się ciekawa impreza, która zorganizowana zostanie w kawiarni „Fama". Wybitni fachowcy przedstawią wykłady na temat bezchemicznej produkcji zdrowej żywności na działkach oraz przeszłości i teraźniejszości pszczelarstwa. Odbędzie się też licytacja owoców, warzyw i kwiatów, które wcześniej były prezentowane na wystawie.

(gs)

Z „Gazetą" do warsztatu

Chętnych nie zabrakło

Obok imprez o charakterze kulturalnym, urodzinom „Współczesnej" towarzyszyły także kiermasze handlowe i — co odnotowujemy ze szczególną satysfakcją — imprezy usługowe, dzięki którym nasi Czytelnicy oprócz rozrywki mogli także zaspokoić bardziej przyziemne potrzeby. Do takich zaliczyć można naprawę samochodu, a przynajmniej jego dokładne sprawdzenie pod względem technicznym. Postarali się o to działacze Polskiego Związku Motorowego w Białymstoku. Stacja Obsługi PZMot. przy **ul. Wierzbowej 8** w minioną sobotę (13 bm.) otwarła swoje drzwi (bezpłatnie!) dla tych wszystkich, którzy zapragnęli w swoich pojazdach skontrolować i w razie potrzeby ustawić światła, zapłon, geometrię przedniego zawieszenia, luzy kierownicze, hamulce, skład mieszanki paliwowej na wolnych obrotach oraz przekonać się o poziomie ciśnienia w ogumieniu, oleju w skrzyni biegów, silniku i przekładni kierowniczej.

Licznym tego dnia klientom Stacji swój czas poświęcili: mistrz zmianowy — **Ryszard Kukiełko**, diagności — **Mirosław Zyskowski, Marek Łaszczyk, Jerzy Miczejko** i **Grzegorz Rzwpiela**, a także mechanicy **Jan Szczepański, Jerzy Wasilewski**, magazynier **Jan Sapiężko** oraz **Franciszek Muszyński** i kierownik Stacji — **Konstanty Świerzbiński.**

Zdołano obsłużyć ponad stu „gazetowych" klientów. Jak poinformował nas zastępca dyrektora OZDG PZMot. w Białymstoku — **Stanisław Geniusz** wiele pracy mieli również rzeczoznawcy — **Stanisław Szczepański, Marian Łukaszewicz, Jerzy Kuźmierowski.** Przy okazji poważniejszych awarii ustalono od ręki termin zgłoszenia się z autem do remontu.

Pomysł naszym Czytelnikom spodobał się, o czym świadczyła stojąca od trzeciej nad ranem kolejka przy ul. Wierzbowej w Białymstoku. (zł)

Koncert o innej godzinie

Dyrekcja Państwowej Filharmonii w Białymstoku informuje melomanów, że zapowiadane na 19 września koncerty Poznańskiego Chóru Chłopięcego odbędą się o godz. 14 i 20, tj. nieco inaczej niż początkowo zapowiadano. Zmiany podyktowane zostały przyczynami technicznymi, za co organizatorzy serdecznie przepraszają. (tk)

Posiedzenie prezydiów RW i RM PRON

Nie tracić inicjatywy

Działalność Rady Miejskiej PRON, realizacja programu oraz wniosków i postulatów zgłoszonych przez obywateli w toku kampanii wyborczej do rad narodowych i Sejmu były tematami wspólnego posiedzenia prezydiów RW i RM PRON, które odbyło się wczoraj w Białymstoku. Uczestniczyli w nim sekretarz WK ZSL — **Eugeniusz Gosiewski**, I sekretarz KM PZPR — **Józef Kowalczyk**, przewodniczący MRN — **Jerzy Kuźmiński**, posłowie — **Gertruda Orlacz** i **Eugeniusz Czykwin**, kierownik Wydziału Społeczno-Samorządowego RK PRON — **Marek Walicki.** Obrady prowadził przewodniczący RM PRON — doc. dr hab. **Wenancjusz Panek**, który przedstawił inicjatywy podejmowane przez działaczy Ruchu. Podkreślił coraz szerszy udział w PRON młodych ludzi, zaktywizowanie działalności na terenie osiedli mieszkaniowych i w niektórych zakładach pracy.

Stan realizacji programu wyborczego uchwalonego i przyjętego przez MRN przedstawił prezydent Białegostoku — **Zbigniew Zdrojewski.** — Niestety, nie uda nam się zrealizować w pełni założonych zadań — powiedział m. in. — Składa się na to wiele przyczyn. Budownictwo mieszkaniowe cierpi na brak materiałów, wydłużyła się procedura wywłaszczeniowa. Optymizmem natomiast napawa znaczne zaawansowanie prac remontowych starych zasobów mieszkaniowych, kontynuowana jest rozbudowa EC II, lada dzień ruszą dwa kotły w ciepłowni Bażantarnia, wkraczamy też w drugi etap budowy ujęcia wody w Wasilkowie

Sporo uwagi poświęcono problemom wychowania młodzieży. Narodowy Czyn Pomocy Szkole — stwierdzono — powinien polegać nie tylko na wsparciu finansowym. W szkołach średnich przystąpiono już do wdrażania nowych programów nauczania. Aby je właściwie realizować potrzebni są specjaliści różnych dziedzin. Tu właśnie rysuje się możliwość pomocy zakładów pracy, które mogłyby wydelegować swoich fachowców do nauczania niektórych przedmiotów.

Z interesującą inicjatywą wystąpił przewodniczący RW PRON — prof. dr hab. **Piotr Boroń.** Zaproponował przedyskutowanie zasadności powołania w miastach liczących ponad 100 tys. mieszkańców, rzeczników praw obywatelskich i rad społeczno-gospodarczych.

Wszystkie poruszane podczas dyskusji problemy znalazły odbicie w przyjętym stanowisku prezydiów RW **i RM PRON. Poparto także inicjatywy pokojowe, głoszące konieczność zachowania pokoju za wszelką cenę, jako największego dobra ludzkości.**

(tk)



Przy wymianie krawężników spotkaliśmy brygadę WŁODZIMIERZA PAWLUCZUKA z WPRDBK. Oprócz szefa zastaliśmy przy ul. Warszawskiej JANA URBANOWICZA, MARIANA MARKOWSKIEGO i WŁADYSŁAWA GRYNCZELA.

Fot. Zbigniew Łupiński

Ulica Warszawska czeka na nową nawierzchnię

Od sierpnia trwa remont ulicy Warszawskiej na odcinku od ul. Elektrycznej do Piastowskiej (850 metrów). Pierwszym etapem jest wymiana krawężników po obu stronach jezdni. Następnie wykute zostaną stare spękania nawierzchni i na całym odcinku ułożona będzie warstwa asfaltobetonu. Remont przeprowadza białostockie **Przedsiębiorstwo Eksploatacji Ulic i Mostów**, zaś wykonawcą jest **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Budownictwa Komunalnego.**

Dotychczasowe prace przebiegają przy dobrych chęciach i ... kłopotach ze zdobyciem materiałów. Wykonawca awizuje brak płytek chodnikowych, które po skończeniu wymiany krawężników i wylaniu nowej nawierzchni ułożone powinny być na wymienionym odcinku.

PEUiM nie rezygnuje jednak z ambitnych planów i już w przyszłym roku podobną remonto-konserwację zamierza przeprowadzić na łączącym ulice Elektryczną i Marchlewskiego odcinku Warszawskiej.

Dodać należy, iż mimo trwającego remontu ulica Warszawska nie jest zamknięta dla ruchu kołowego, lecz obowiązuje jedynie ograniczenie szybkości.

(hp)

Reporter zanotował

Dolomit? - z czym to się je?

★ WKRÓTCE NAD BIAŁĄ?
★ GDYBY JESZCZE OTRĘBY, KIEŁKI PSZENICY, HERBATNIKI Z MIKROELEMENTAMI...

Dzwonią do „Gazety", molestują lekarzy, dopytują się w informacji o lekach... Kto? Oczywiście, poszukiwacze złotego środka, najlepiej eliksiru na długie, młode, zdrowe życie. Moda, bo nowe, czy też rzeczywiście owe TABLETKI DOLOMITOWE — bo one są tym poszukiwanym specjałem — mają takie rewelacyjne działanie?

Profesor JULIAN ALEKSANDROWICZ twierdzi, że tak.

— Kiedy w Białymstoku? Z takim pytaniem zwróciłem się przed kilkoma dniami do PRZEDSIĘBIORSTWA ZAOPATRZENIA FARMACEUTYCZNEGO „CEFARM".

Jednak to nie był ten adres. W dyrekcji powiedziano mi, że cały ten zgiełk nie dotyczy tego przedsiębiorstwa, bo tabletki dolomitowe nie są wymienione w urzędowym spisie leków.

Nie ma w spisie, więc po sprawie.

— Kto się tym powinien zająć, skoro są faktem?

— Może obrót spożywczy — podpowiedziano.

W PSS „Społem" zaskoczenie. Nie znamy! To jakiś lek. Kierują do „Cefarmu". Nawet podano mi telefon. Pozostało więc PHS, czyli **Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego.** Telefonuję do dyrektora **A. Stępniaka.** Nie ma, w terenie. Ale pani **Barbara Domańska** z działu handlowego wie, z czym to się je. Czyli, że chodzi o tabletki dolomitowe („ponoć rewelacyjne".)

Do PHS już przede mną trafili zainteresowani.

— A więc będą w sprzedaży w Białymstoku czy nie? A jeśli tak, to kiedy?

Otóż to, kiedy? W PHS wiedzą, że tabletki produkowane są przez **Zakłady Farmaceutyczne „Vis"** w Katowicach. Klienci doptyują się również o kiełki pszenicy. Są tak samo ważne dla zdrowia, a może bardziej — twierdzą niektórzy — niż ta „skała".

— Spróbujemy dostać się do producentów — obiecano.

Trzymamy za słowo. W niedzielę, 7 bm. w Tarnowie zakończyły się **II Krajowe Targi Zdrowej Żywności.** W tym roku wystawiło swoje produkty 40 różnych przedsiębiorstw. Jak mi wiadomo, białostoccy handlowcy zignorowali je. Dlaczego? Już przekupki przed sklepami potrafią odebrać klientów handlowi uspołecznionemu zapewnieniem, że pomidorki (pietruszka, marchew, rzodkiewka itp.) wyhodowane na naturalnych nawozach.

A więc czekamy na dolomit. Kolejka do producenta jest długa. Zażywa się go na Śląsku, w Tarnowie, Rzeszowie, Poznaniu, Wrocławiu i gdzieś jeszcze. Ten preparat — a jest to minerał zawierający węglan wapnia i magnez oraz pewne ilości innych pierwiastków i metali — stosowany jest w przypadku różnych schorzeń związanych z niedoborem wapnia i magnezu w organizmie. Są również przeciwwskazania w stosowaniu. Tym bardziej dziwić powinno stanowisko „Cefarmu", przymykającego oczy na fakt jego rozpowszechniania. Skoro już jest dopuszczony do obrotu w handlu spożywczym, oznacza to, że wcześniej lub później znajdzie się, jeśli nie w domowej spiżarce, to na pewno w podręcznej apteczce.

J. MAKOWIECKI

Złote ręce pani Nadziei



PASJĄ pani NADZIEI SZPAKOWICZ z Białowieży są robótki na drutach. Zafascynowała się nimi przed trzydziestoma laty, będąc jeszcze 10-letnim dzieckiem. Dziś jest uznawana w Białowieży za mistrzynię w tej dziedzinie. Wykonuje najchętniej garsonki, sukienki, poduszeczki, serwetki, makatki. Zresztą potrafi zrobić wszystko. Pasjonuje ją także wymyślanie własnych wzorów, które dają jej najwięcej satysfakcji. Dzieła rąk p. Nadziei trafiają nawet za granicę, gdzie również cieszą się niemałym uznaniem.

Warto dodać, że robótkami ręcznymi parają się wszystkie cztery siostry p. Nadziei oraz mama — p. ANNA POSKROBKO z Borysówki. Tradycję rodzinną zamierza kontynuować starsza córka p. Nadziei — Iwona. (baj)

Fot. A. DOMASZEWICZ

Jesienny Jarmark - „Wszystko dla DOMU"

W najbliższą sobotę (20 września) na Terenach Wystawowych WPHW w Białymstoku przy ul. Kawaleryjskiej handlowcy organizują kolejny jarmark. Tym razem pod hasłem — urządzamy mieszkanie. Jarmark trwać będzie tydzień (do 27 bm.) a zgromadzono nań towary wartości 250 mln złotych.

Najokazalej zapowiada się meblarstwo. W pawilonach nr 2, 8, 9 będzie można kupić deficytowe wciąż na naszym rynku komplety i pojedyńcze meble kuchenne; zestawy młodzieżowe, sypialne (Kamena, Teresa, Kalina), stołowe. Z mebli tapicerowanych, których w sklepach mamy już pod dostatkiem, na jarmark wybrano najatrakcyjniejsze — Urban, Łeba, Flamingo. Swój udział w imprezie zgłosiło wielu producentów z całej Polski. Po raz pierwszy w Białymstoku zaprezentują nowe wzornictwo Zielonogórskie oraz Słupskie Fabryki Mebli.

Oprócz mebli na Terenach Wystawowych pojawi się sprzęt oświetleniowy (oferta — 10 mln zł), zmechanizowany i RTV. Uzupełnieniem zaś propozycji „Wszystko dla DOMU" będą tekstylia, dywany, kosmetyki. Imprezie towarzyszyć będzie także badanie opinii konsumentów o proponowanych do sprzedaży wyrobach poprzez ankietę dla klientów oraz konkurs na najlepszy wyrób w branży meblarskiej. (hp)

Prezentuje się Wasilków

Wczoraj w tamtejszym Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury „Spotkaniem pokoleń" rozpoczęły się Dni Wasilkowa. Potrwają one przez cały tydzień — do niedzieli, 21 bm. włącznie. A w programie już dziś w południe (godz. 12) w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. E. Plater zaprezentuje się kabaret „Szpilka" z Białegostoku, będzie też program poetycki „Powrót z Erolandu" według K. Koneckiej w wykonaniu Alicji Butkiewicz z BTL.

W ŚRODĘ znowu imprezy w siedzibie MGOK, ale przy ul. Nadrzecznej: o godz. 14 otwarcie wystawy M. Grygorczuka, godzinę później „Bajkowy Iluzjon" dla dzieci i o godz. 19 videofilmy dla dorosłych. **W CZWARTEK, 18 BM.** o godz. 17 w MGOK przy ul. Dwornej organizatorzy zapraszają na turniej szachowy, a w tym samym czasie w Szkole Podstawowej nr 1 — na turniej tenisa stołowego. **W PIĄTEK** o godz. 19 w MGOK przy ul. Nadrzecznej również coś dla kinomanów — „Filmowe spotkania".

Sporo emocji organizatorzy przewidują na **SOBOTĘ, 20 BM.** Już skoro świt, czyli o godz. 6 zapraszają wszystkich chętnych nad rzekę Supraśl (OSiR) na zawody wędkarskie o puchar Przewodniczącego Rady Narodowej. O godz. 9 rozpoczną się na stadionie KS „Włókniarz" wielkie zawody sportowo-obronne o Puchar Naczelnika Miasta i Gminy.

W samo zaś południe wszyscy mieszkańcy, którzy kochają swoje miasteczko i chcą, żeby było piękniejsze, zgłoszą się na czyn społeczny. Szczegółowe informacje — na afiszach.

NIEDZIELA, 21 BM. — ostatni dzień prezentacji — przyniesie chyba najwięcej atrakcji. Wszystkim, którzy chcą je zobaczyć i przeżyć — radzimy przyjść na stadion „Włókniarza". O godz. 13 rozpocznie się tam festyn sportowo-rekreacyjny, a na nim: występy miejscowych (i nie tylko) zespołów artystycznych, pokazy sprawnościowe strażaków, finał i wystawy konkursów o Wasilkowie, wreszcie rozgrywki sportowe. Będzie też można wygrać coś cennego na loterii fantowej. A całość uwieczni ognisko i zabawa ludowa.

Organizatorzy serdecznie zapraszają mieszkańców miasta i gminy a także białostoczan.

(bis)

PO WEEKENDZIE

▲ Zderzenie na przejeździe kolejowym w Fastach ▲ Śmierć pod kołami pociągu i samochodu ▲ Wypadek przy rozładunku węgla ▲ Cztery pożary — ponad 3 mln zł strat ▲ Napad w Sokółce ▲ Włamania do kiosków i samochodów, kradzieże pojazdów.

Był to weekend bardziej pogodny niż przed tygodniem, ale więcej zapisał w kronikach milicyjnych różnych wydarzeń, w tym i tragicznych. Znowu przypuścili szturm złodzieje i włamywacze. Z parkingów znikło kilka pojazdów, a inne zostały „obrobione". A zatem po kolei.

■ Do poważnego wypadku doszło w piątek około godz. 17 we wsi Fasty na nie strzeżonym przejeździe kolejowym. 37-letni **Władysław G.**, nie upewniwszy się, czy tory są wolne, wjechał na przejazd ciągnikiem, właśnie w momencie, kiedy nadjeżdżał pociąg. Doszło do zderzenia z lokomotywą. Na domiar złego w kabinie ciągnika jechały jeszcze trzy osoby, w tym dwoje dzieci. Kierujący ciągnikiem doznał poważnego urazu głowy i złamania lewego podudzia, 65-letnia Zofia G. — obrażenia głowy i urwania kciuka lewej ręki, 4-letnia Anna G. — złamania podstawy czaszki. Tylko druga, 6-letnia córka Władysława G. wyszła z wypadku cało. Wszystkie osoby ranne przebywają w szpitalu.

■ Tego samego dnia ok. godz. 21.15 pociąg towarowy relacji Białystok—Zubki Białostockie w pobliżu przystanku PKP Straszewo, przejechał 24-letniego **Mirosława K.**, który poniósł śmierć na miejscu.

■ Pod kołami samochodu fiat 125p, kierowanego przez 44-letniego **Mieczysława Z.** w Turośni Kościelnej doznał ciężkich obrażeń 35-letni **Marian M.**, jadący rowerem. Mężczyzna zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala.

■ W piątek ok. godz. 18 w Sokółce na zakręcie ulicy 20-letni **Marek K.** uderzył motorowerem w krawężnik i przewrócił się, doznając obrażeń głowy. Został umieszczony w szpitalu. Natomiast w niedzielę ok. godz. 4 rano na drodze z Parczewa do Orli 17-letni **Marek A.** wskutek nadmiernej szybkości stracił panowanie nad syreną i zjechał do rowu, co skończyło się ogólnymi obrażeniami i pobytem w szpitalu.

■ Do wypadku doszło też w piątek ok. godz. 21.30 na stacji PKP w Bielsku Podlaskim. Podczas rozładunku wagonu z węglem przygnieciony został łyżką koparki 37-letni **Antoni S.** Z poważnymi obrażeniami został przewieziony do szpitala.

■ I jeszcze jeden tragiczny fakt: — w sobotę przy drodze z Trywieży do Wieczanki znaleziono zwłoki 57-letniego mężczyzny. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyna zgonu było prawdopodobnie zatrucie nadmierną ilością alkoholu.

■ Nie miała spokojnych dni — mimo braku suszy — straż pożarna. Wybuchły aż cztery — i to duże — pożary. Największy zanotowano w sobotę ok. godz. 5 rano w Wiejkach gdzie spłonęło niemal całkowicie obejście gospodarskie — stodoła, budynki gospodarcze i dom wraz z wyposażeniem — należące do 41-letniego **Józefa W.** Straty szacunkowo ocenia się na około 2 mln zł. Trwa dochodzenie, jaka była przyczyna tej tak dotkliwej pożogi.

■ W sobotę późnym wieczorem od nie wyłączonej maszynki elektrycznej doszło do pożaru w mieszkaniu **Włodzimierza K.** w Hajnówce. Ogień szybko został ugaszony, ale straty wynoszą ponad 50 tys. zł.

■ Natomiast w niedzielę wybuchły dwa pożary. W Klewinowie (gmina Juchnowiec) o godz. 3 w nocy spłonęła od zwarcia w wadliwej instalacji elektrycznej chlewnia wraz z inwentarzem żywym, na szkodę **Bronisława P.** Straty wynoszą ok. 700 tys. zł.

■ Również od zwarcia w instalacji spłonął budynek mieszkalny wraz z wyposażeniem, w Pawełkach (gmina Sokółka). Właściciel, **Alojzy K.** poniósł straty rzędu 300 tys. zł.

■ W sobotę ok. godz. 15.20 w Sokółce na ul. Kołłątaja do idącego **Waldemara S.** podeszło trzech młodych ludzi, którzy zażądali pieniędzy. Kiedy odmówił, pobili go i ściągnęli z ręki zegarek wartości 4 tys. zł. Milicja szybko ujęła opryszków. Byli to 19-letni **Mirosław O.**, 21-letni **Mirosław S.** i 24-letni **Jerzy S.** Wszyscy są mieszkańcami Sokółki i zostali tymczasowo aresztowani.

■ Z przestępstw przeciwko mieniu zanotowano dwa włamania do kiosków „Ruchu" w Białymstoku. Zginęły różne drobne towary, których dokładną wartość i ilość ustali inwentaryzacja. Było włamanie do fiata 126p przy Al. 1 Maja i do dużego fiata przy ul. Gołdapskiej. Nocną też porą złodzieje ukradli: małego fiata, który wkrótce odnaleziono ze znacznymi uszkodzeniami; motocykl MZ, oraz motocykl Jawa.

(x)

SPORT

Dobrze jest...

Powoli zaczyna się kształtować tabela w drugiej grupie II ligi piłkarskiej. Korowód otwierają Wisła Kraków i Jagiellonia — po 11 pkt., a dość silną jej górną część zamykają Górnik Knurów i Zagłębie Sosnowiec — po 9 pkt. Ostatnie miejsca zajmują dwa zespoły pilotowane przez „Słowo Ludu" w Kielcach — Koronę i Broń Radom. Również po 2 pkt. ma Resovia Rzeszów.

Jeszcze za wcześnie mówić o układzie tabeli, i jak będzie wyglądała za kilkanaście kolejek. Dziś natomiast prezentujemy wypowiedź trenera **Grzegorza Szerszenowicza** na temat gry piłkarzy Jagiellonii.

„Nie oglądałem dotychczas Jagiellonii w rundzie jesiennej na boisku, ale znam zawodników i ich możliwości. Obecny sezon jest według mnie wielce optymistyczny w sensie wyników. Zespół posiada kilku doświadczonych piłkarzy, ale mających sportowe ambicje. Są to SOWIŃSKI, KULESZA, CYLWIK, MOJSA. Jednocześnie ma też młodych wiekiem zawodników, ogranych już w II-ligowych bojach. Do nich zaliczam BARTNOWSKIEGO, LISOWSKIEGO, AMBROŻEJA, JACKA i DARKA BAYEROW, MICHALEWICZA i powracającego do zdrowia ROMANIUKA, którzy chcą zanotować na swym koncie futbolowe sukcesy.

Ponadto trzeba pamiętać, że Jagiellonia ma kilku walczących o miejsce w drużynie wartościowych dublerów jak SZUGZDA, MISZEWSKI, SZULŻYCKI, TRUDNOS, CAR, którzy na pewno nie zrezygnują z walki o stałe miejsce w zespole. A tylko wewnętrzna rywalizacja tworzy sukcesy.

Nie wiem czy Jagiellonia wywalczy pierwsze miejsce i awansuje do ekstraklasy. Natomiast pewny jestem, że znajdzie się w pierwszej trójce zespołów walczących w barażach. Darzę tych zawodników ogromną sympatią i życzę im awansu z całego serca. W Białymstoku mieszkam i chciałbym po powrocie oglądać mecze I ligi."

Zanotował: (Let)

L. Wasilewski najpewniej jechał po puchar „GW"

Na lotnisku Aeroklubu Białostockiego zakończyła się w niedzielę druga eliminacja Pucharu Polski w motocrosach. Trasa była urozmaicona, momentami trudna. Większość zawodników wykazała dobre opanowanie i niezłe wyszkolenie techniczne. Organizatorem imprezy był Auto-Moto-Klub przy współpracy „Gazety Współczesnej".

Wyniki: klasa 50 ccm (Simsony) 1. Rajmund Chomko (Nadbużański Klub Motorowy Siemiatycze) — 89,2 pkt. karnych, 2. Marek Nowik (NKM Siemiatycze) — 89,3 3. Adam Kowalewski (Auto-Moto-Klub B-stok) — 92,3 pkt.

Klasa 125 ccm (motocykle seryjne) 1. Włodzimierz Mandrycki NKM Siemiatycze) — 145,2, 2. Bogdan Piotrowski (NKM Siemiatycze) — 650,2, 3. Marian Wołyniec (AMK B-stok) — 1012,6 pkt.

Klasa 175 ccm (motocykle seryjne) 1. Wojciech Danko (AMK B-stok) — 141, 2. Cezary Gebert — 209,8, 3. Andrzej Rudziak (wszyscy AMK B-stok) — 759,2 pkt.

Klasa 175 ccm (motocykle usportowione) 1. Leszek Wasilewski (AMK B-stok) — 71,3, 2. Tomasz Smorczewski (NKM Siemiatycze) — 80,4 pkt.

Klasa motocykli sportowych (Cross) 1. Andrzej Pućkowski (AMK B-stok) — 78,5, 2. Adam Kropiwnicki — 132,8 pkt. (obaj AMK B-stok).

Klasa 50 ccm (motorynki) 1. Wojciech Szałaj — 133,9, 2. Dariusz Szyszko — 233,5, 3. Lech Klimiuk — 612,8 pkt. (wszyscy AMK B-stok).

Puchar „Gazety Współczesnej" zdobył **Leszek Wasilewski**, który uzyskał najmniejszą sumę punktów karnych.

W finale Pucharu Polski w Kicinie (woj. poznańskie) Auto-Moto-Klub reprezentować będą: Leszek Wasilewski, Andrzej Pućkowski, Wojciech Danko, Cezary Gebert, Andrzej Rudziak, Marian Wołyniec, Łukasz Pac, Piotr Łukjańczuk. (Let)

Brydżowy eksperyment

Liga makroregionalna

W północno-wschodniej części kraju powstała liga makroregionalna, w której występować ma 12 zespołów brydżowych. Stanowi pośredni szczebel rozgrywek między ligami okręgowymi i II ligą. Jest to koncepcja eksperymentalna, sprawdzana jednocześnie we Wrocławiu (liga makroregionu dolnośląskiego).

Pełny skład drużyn, które 11—12 października wystartują w I zjeździe ligi makroregionu północno-wschodniego w Olsztynie, ustalony został w niedzielę, 14 września wcześniej awansowały niejako automatycznie trzy zespoły olsztyńskie oraz aktualni mistrzowie lig okręgowych z Białegostoku, Ciechanowa, Łomży, Olsztyna, Ostrołęki i Suwałk.

Miło nam zakomunikować, że w trzydniowej „makroligi" zakończonej przedwczoraj swoje wysokie aspiracje udowodnili także reprezentanci białostockiego „Refleksu" ze Słonecznego Stoku oraz Włókniarza. Tym samym okręg białostocki w lidze makroregionalnej ma swych trzech przedstawicieli (wcześniej zakwalifikował się „Hutnik"), a suwalki i łomżyński po jednym.

Po zakończeniu rozgrywek awans do II ligi uzyska zwycięzca, zaś wicemistrz „makroligi" wystąpi w pojedynkach barażowych. To perspektywa. Teraz trwa (do połowy października) przyjmowanie zgłoszeń zespołów białostockiej A klasy (w Wojewódzkiej Federacji Sportu), zaś cotygodniowe wtorkowe spotkania w Klubie Huty Szkła gromadzą o godz. 17.30 brydżystów, którzy chcą potrenować ubiegając się jednocześnie o Grand Prix Białegostoku 1986.

(apo)

Dni Białegostoku

Spotkania autorskie

Dzień dzisiejszy (16 bm.) przebiegnie pod znakiem spotkań autorskich. Aleksander Omiljanowicz będzie rozmawiać ze swymi czytelnikami dwukrotnie: o godz. 12 w klubie osiedlowym MDK przy ul. Kawaleryjskiej, a o godz. 18 w klubie „Promenada" (ul. Lipowa 4).

„O Wrześniu na Białostoczyźnie" mówić będzie w kawiarni „Fama" o godz. 18 Krzysztof Wójtowicz. Dzisiaj spotkanie autorskie także o godz. 18 zarezerwował klub „Magnes" (ul. 1 Maja 19/1).

W „Mikronie" (ul. Ciepła 15) o godz. 17 odbędzie się spotkanie z architektem na temat „Białegostoku w przyszłości". Towarzyszyć mu będzie wystawa fotograficzna pt. „Moje miasto w obiektywie".

Klub „Millenium" (ul. Mazowiecka 39d) zaprasza dzisiaj o godz. 18 na wykład pt. „Choroby w sztuce". Będzie on ilustrowany slajdami, a wygłosi go prof dr hab. **Michał Małofiejew.** (m-i)

Kluby i świetlice proponują

„Magnes" (Al. 1-go Maja 19/1) — zakończenie dziecięcego konkursu plastycznego (godz. 10) oraz zwiedzanie zabytków Białegostoku.

„Zachęta" (ul. Parkowa 14) — konkurs pn. „Białystok współczesny" (godz. 15).

„Stok" (ul. Witosa 14) — podsumowanie konkursu wiedzy o Białymstoku (godz. 17).

MDK (świetlica przy ul. Obożnej) — spotkanie z pisarzem. K. Wójtowiczem. (m-i)

Białystok w twórczości Cz. Sadowskiego

Stary Białystok można będzie obejrzeć na wystawie malarstwa **Czesława Sadowskiego.** Ekspozycja zostanie otwarta dziś, tj. 16 bm. o godz. 14 w Muzeum Ruchu Rewolucyjnego przy ul. Warszawskiej 37.

Przypominamy naszym Czytelnikom, że o tym znanym białostockim malarzu i jego twórczości pisaliśmy obszernie w „GW" z 18 lipca br.

Wystawa jest bardzo ciekawa i powinna zainteresować nie tylko przedstawicieli starszego pokolenia. (CH)

Esperanto non stop

We wrześniu i październiku br. Polski Związek Esperantystów organizuje nowe dwusemestralne kursy korespondencyjne języka esperanto dla początkujących systemem non stop. Oznacza to, że praktycznie w każdym czasie można będzie rozpocząć naukę. Opłata za jeden semestr wynosi 1800 zł i w ramach tego uczestnik kursu otrzyma podręcznik.

Absolwenci kursu korespondencyjnego będą mogli wstąpić w szeregi członków Polskiego Związku Esperantystów i uczestniczyć w esperanckich imprezach kulturalnych i turystycznych, wycieczkach i wczasach w kraju i za granicą. Szczegółowych informacji udziela Polski Związek Esperantystów, ul. Jasna 6, 00-013 Warszawa, tel. 27-82-67. (bis)